Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 111 (1537) ROK VI — WARSZAWA — CZWARTEK 23 KWIETNIA 1953 R. — WYDANIE H — CENA 20 gr

Wyższa Szkoła Ekonomiczna — Biblioteka Główna

Plan produkcji przemysłowej w I kwartale br. wykonany w 103,1 proc.

O 15 proc. wzrosła produkcja przemysłowa w porównaniu z I kwartałem 1952 r.

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1953 r.

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa i obrotu towarowego przedstawiają się w I kwartale 1953 r. następująco:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Według wstępnych danych globalna produkcja przemysłu socjalistycznego według wartości w cenach niezmiennych wzrosła w I kwartale o 15 proc. w porównaniu z I kwartałem 1952 r. Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I kwartał 1953 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany przez cały przemysł w 103,1 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej, jak następuje:

	Procent wykonania planu na I kwartał 1953 r.
Ministerstwo Hutnictwa	104
Ministerstwo Górnictwa	104
Ministerstwo Energetyki	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	105
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	99
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	100
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	103
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	104
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	100
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	113
Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła	105
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	109
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	108
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	100
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	91

W I kwartale 1953 r. wyprodukowano ponad plan znaczne ilości wielu ważnych wyrobów przemysłowych, między innymi wyrobów walcowanych, rud żelaza, miedzi elektrolitycznej, ołowiu rafinowanego, rud cynkowo-ołowianych, samochodów ciężarowych i osobowych, motocykli, rowerów, silników elektrycznych, traktorów, węgla kamiennego, koksu, olejów do silników Diesla, barwników, penicyliny, opon, cementu, szkła okiennego, papy, odbiorników radiowych, porcelany stołowej, tkanin bawełnianych wełnianych, lnianych i jedwabnych, pończoch damskich, obuwia skórzanego i gumowego, mięsa, konserw mięsnych i rybnych, wędlin, olejów i tłuszczów rafinowanych, soli, piwa, wina, mydła do prania.

Równocześnie jednak niektóre ministerstwa nie osiągnęły w pełni planowanych zadań w zakresie produkcji ważnych wyrobów przemysłowych. Ministerstwo Hutnictwa nie osiągnęło w pełni zadań planu w zakresie produkcji surówki i cynku, Ministerstwo Górnictwa w zakresie wydobycia ropy naftowej i produkcji niektórych przetworów naftowych, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie niektórych typów obrabiarek do obróbki skrawającej, taboru kolejowego, maszyn i narzędzi rolniczych oraz łożysk tocznych, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego i sody, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych w zakresie produkcji cegły.

II. Rolnictwo

W związku ze wzmożonymi dostawami środków produkcji dla rolnictwa oraz bardziej korzystnymi niż w roku ubiegłym warunkami atmosferycznymi, wiosenna akcja siewna w I kwartale br. przebiegała na ogół sprawniej niż w roku ub.

Rolnictwo otrzymało w I kwartale br. — 2234 traktory, w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, tj. o około 21 proc. więcej aniżeli w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych według stanu na koniec kwartału wzrosła w porównaniu z r. ub. o około 44 proc., w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o około 16 proc.

W I kwartale 1953 r. liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych zwiększyła się o 43, w rezultacie czego ogólna liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych według stanu na 31.III.1953 r. osiągnęła 368. W I kwartale br. Państwowe Ośrodki Maszynowe przeszkoliły 5,8 tys. traktorzystów.

W I kwartale 1953 r. powstało ponad 2000 nowych spółdzielni produkcyjnych. Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na 31.III.1953 r. osiągnęła 7034.

Plan skupu trzody chlewnej mięsno-słoninowej został przekroczony w I kwartale br. o 3 proc., bekonowej o 2 proc., bydła o 19 proc., jaj o 30 proc., warzyw o 95 proc. Nie został w pełni wykonany plan skupu mleka. Skup trzody chlewnej mięsno-słoninowej wzrósł w porównaniu z I kwartałem ub. r. o 31 proc., bekonowej o 42 proc., jaj o 57 proc., mleka o 10 proc., warzyw o 97 proc.

III. Transport i łączność

Plan przewozów ładunków na kolejach normalnotorowych w I kwartale 1953 r. został wykonany w 101 proc., a plan przeciętnego dobowego załadunku w 102 proc. Średniodobowy załadunek na kolejach normalnotorowych wzrósł w I kwartale o 11 proc., przewozy ładunków o 13 proc., w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r.

Koleje normalnotorowe nie osiągnęły jednak planu w zakresie poprawy współczynnika obrotu wagonu towarowego.

Przewozy ładunków w Państwowej Komunikacji Samochodowej osiągnęły w I kwartale 127 proc., w porównaniu z I kwartałem 1952 r.

W żegludze śródlądowej przewozy ładunków wzrosły w I kwartale 1953 r. w porównaniu z I kwartałem ub. r. około trzykrotnie w wyniku utrzymania po raz pierwszy żeglugi śródlądowej bez przerwy nawigacyjnej w okresie zimowym.

Wartość usług poczty i telekomunikacji w I kwartale 1953 r. wzrosła w cenach porównywalnych o około 11 proc., w porównaniu z odpowiednim kwartałem ub. r.

IV. Inwestycje i budownictwo

Według szacunkowych danych inwestycje w gospodarce narodowej osiągnęły w I kwartale 1953 r. około 114 proc. w porównaniu z nakładami pierwszego kwartału 1952 r. Przebieg realizacji planu inwestycyjnego wykazał w I kwartale 1953 r. poprawę. W I kwartale 1952 r. wykonano bowiem 11,3 proc. planu rocznego, podczas gdy w I kwartale 1953 r. zrealizowano 13,6 proc. planu.

Globalna wartość robót budowlano-montażowych wzrosła w cenach porównywalnych o około 18 proc. w porównaniu z I kwartałem 1952 r.

V. Obrót towarowy

W związku z przeprowadzoną z dniem 3.I.1953 r. reformą obrotu handlowego występujące w r. ub. zakłócenia rynkowe w zakresie niektórych artykułów zostały w I kwartale br. usunięte. Zwiększyła się znacznie sprzedaż wielu podstawowych artykułów konsumpcyjnych, a w szczególności mięsa, tłuszczów zwierzęcych, tłuszczów roślinnych, mleka, jaj, win, pieczywa żytniego, ubiorów oraz okryć męskich i damskich, odbiorników radiowych, mydła do prania.

VI. Zatrudnienie i wydajność pracy

W przemyśle socjalistycznym nastąpił dalszy wzrost liczby zatrudnionych w grupie przemysłowej w porównaniu z I kwartałem 1952 r. o ok. 7 proc.

Wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym wzrosła w I kwartale 1953 r. ogółem o około 8 proc. w porównaniu z I kwartałem 1952 r.

Hasła KC KPZR na dzień 1 Maja 1953 r.

MOSKWA. (PAP). Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosił następujące hasła na 1 Maja 1953 r.:

1. Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Wyżej wznieśmy sztandar internacjonalizmu proletariackiego!

2. Niech żyje pokój między narodami!

Nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów!

3. Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwierajcie szeregi obrońców pokoju!

4. Braterskie pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej, pomyślnie budującym socjalizm!

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń i współpraca krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego!

5. Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, który osiągnął nowe sukcesy w budowie potężnego ludowo-demokratycznego państwa chińskiego!

Niechaj krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego — twarda ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

6. Braterskie pozdrowienia bohaterskiemu narodowi koreańskiemu, walczącemu o wolność i niezawisłość swej ojczyzny!

7. Pozdrowienia narodowi niemieckiemu, walczącemu o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego, o utworzenie zjednoczonych, niezawisłych, pokojowych, demokratycznych Niemiec!

8. Pozdrowienia narodowi japońskiemu, walczącemu mężnie o odrodzenie narodowe, o niezawisłą, demokratyczną i pokojową Japonię!

9. Braterskie pozdrowienia narodom krajów kolonialnych i zależnych, walczącym przeciwko uciskowi imperialistycznemu, o swą wolność i niezawisłość narodową!

10. Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

11. Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — niezłomna polityka zachowania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityka współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami!

12. Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm, przeciwko podżegaczom do nowej wojny!

13. Żołnierze radzieccy! Wytrwale podnoście poziom swej wiedzy wojskowej i politycznej, doskonalcie swój kunszt bojowy! Nieustannie wzmacniajcie potęgę obronną państwa socjalistycznego!

Chwała radzieckim siłom zbrojnym, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny!

14. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Jeszcze bardziej zewrzyjmy szeregi wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego, mobilizujmy nasze siły i energię twórczą w imię wielkiego dzieła zbudowania komunizmu w naszym kraju!

Niech żyje niewzruszona jedność Partii Komunistycznej, Rządu Radzieckiego i narodu!

15. Robotnicy, kołchoźnicy, inteligencjo Związku Radzieckiego! Walczcie aktywnie o wprowadzenie w życie opracowanej przez partię i rząd polityki, zmierzającej do dalszego zwiększenia potęgi naszej socjalistycznej Ojczyzny i do stałego podnoszenia dobrobytu narodu!

16. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Umacniajcie nierozerwalny sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego, braterską przyjaźń między narodami naszego kraju! Nieustannie umacniajcie jedność wielkiego, wielonarodowego państwa radzieckiego!

17. Prawa obywateli radzieckich, zagwarantowane w naszej Konstytucji, są nienaruszalne i święcie ochraniane przez Rząd Radziecki!

Niech żyje Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich!

18. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Jeszcze bardziej rozwiniemy ogólnonarodowe współzawodnictwo socjalistyczne o wykonanie i przekroczenie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR! Walczcie o nowy potężny rozkwit gospodarki narodowej, o dalszy wzrost dobrobytu i kultury narodu!

19. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Walczcie o stały wzrost wydajności pracy! Ujawniajcie i szeroko wykorzystujcie rezerwy produkcji, niezmiennie przestrzegajcie reżimu oszczędności! Polepszajcie jakość produkcji, obniżajcie koszty własne produkcji!

20. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego! Zwiększajcie wydobycie węgla, szybciej budujcie i uruchamiajcie kopalnie! Na szerszą skalę stosujcie nowe maszyny i mechanizmy! Dajmy gospodarce narodowej więcej węgla wysokiego gatunku!

21. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu naftowego! Zwiększajcie szybkość wiercenia szybów, budowy nowych kopalń i rafinerii ropy naftowej! Więcej ropy naftowej i produktów naftowych wysokiej jakości dla gospodarki narodowej!

22. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy elektrowni i przemysłu energetycznego! Szybciej uruchamiajcie nowe moce energetyczne! Zapewniajcie nieprzerwaną dostawę energii elektrycznej i urządzeń elektrotechnicznych na pokrycie wzrastających potrzeb gospodarki narodowej!

23. Hutnicy radzieccy! Lepiej wykorzystujcie potencjał hut i przedsiębiorstw górniczych, rozwijajcie mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych! Na szerszą skalę stosujcie przodujące metody pracy! Dajmy krajowi więcej surówki, stali, walcówki i metali nieżelaznych!

24. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przedsiębiorstw budowy maszyn! Szybciej opanowujcie i zwiększajcie produkcję nowych maszyn, narzędzi i urządzeń fabrycznych, ulepszajcie ich jakość! Zapewnimy wysokie tempo rozwoju przemysłu budowy maszyn — podstawę dalszego potężnego postępu technicznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej ZSRR!

25. Pracownicy przemysłu chemicznego! Zwiększajcie produkcję nawozów sztucznych i innych produktów chemicznych dla gospodarki narodowej! Polepszajcie jakość produkcji zakładów chemicznych!

26. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych! Szybciej budujcie i uruchamiajcie nowe przedsiębiorstwa, domy mieszkalne, szkoły i szpitale! Stosujcie na szerszą skalę przemysłowe metody budownictwa, lepiej wykorzystujcie mechanizmy! Obniżajcie koszty i polepszajcie jakość budownictwa! Dajmy więcej materiałów budowlanych dla budowli naszej Ojczyzny!

27. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu leśnego i papierniczego! Podnoście wydajność pracy, w pełni wykorzystujcie mechanizmy! Ze wszech miar doskonalcie jakość produkcji! Dajmy krajowi więcej materiałów drzewnych, papieru i mebli!

28. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu lekkiego i spożywczego! Polepszajcie jakość i rozszerzajcie asortyment towarów masowego spożycia! Oszczędzajcie surowce, obniżajcie koszty własne produkcji! Więcej towarów przemysłowych i artykułów spożywczych dla zaspokojenia rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu radzieckiego!

29. Pracownicy transportu radzieckiego! Walczcie o zwiększenie zdolności przepustowej linii kolejowych! Jak najbardziej polepszajcie wykorzystanie taboru kolejowego i samochodowego! Zwiększajcie obrót ładunków i obniżajcie koszty własne przewozów! Lepiej obsługujcie pasażerów! Zapewniajcie sprawną pracę transportu kolejowego i samochodowego!

30. Pracownicy służby łączności! Rozwijajcie i doskonalcie środki łączności! Usprawniajcie pracę poczty, telegrafu, telefonów i radia! Podnoście poziom obsługi ludności!

31. Pracownicy floty morskiej i rzecznej! Szybciej dostarczajcie ładunków dla gospodarki narodowej! Zwiększajcie załadunek, przyśpieszajcie obrót statków, usprawniajcie pracę portów i warsztatów okrętowych! Walczcie o wzorowe funkcjonowanie żeglugi w 1953 roku!

32. Pracownicy socjalistycznego rolnictwa i hodowli! Walczcie nieustannie o dalsze podniesienie plonów wszystkich roślin uprawnych, o zwiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną i podniesienie ich produktywności! Stwórzmy w kraju obfitość produktów rolnych!

33. Kołchoźnicy i kołchoźnice! Walczcie o dalszy rozwój i rozkwit wszystkich kołchozów w kraju! Walczcie o wzmocnienie i wszechstronny rozwój gospodarki społecznej, o zwiększenie dochodów kołchozów i kołchoźników! Święcie przestrzegajcie statutu artelu rolnego — podstawowego prawa życia kołchozowego!

34. Pracownicy handlu radzieckiego! Rozwijajcie handel artykułami spożywczymi i towarami przemysłowymi w mieście i na wsi, rozszerzajcie sieć sklepów i zakładów żywienia zbiorowego, wzorowo obsługujcie konsumenta radzieckiego!

35. Urzędnicy instytucji państwowych! Usprawniajcie pracę aparatu radzieckiego, wzmacniajcie dyscyplinę państwową, ściśle przestrzegajcie praworządności socjalistycznej, dbajcie troskliwie o potrzeby mas pracujących!

36. Pracownicy instytucji naukowych i szkół wyższych! Rozwijajcie naukę radziecką! Odważniej krytykujcie niedociągnięcia w pracy naukowej! Umacniajcie więź nauki z produkcją, przygotowujcie coraz lepiej i na coraz większą skalę specjalistów dla gospodarki narodowej!

37. Pracownicy literatury i sztuki! Podnoście poziom ideologiczny i artystyczny swej twórczości! Twórzcie dzieła godne naszego wielkiego narodu!

38. Pracownicy oświaty! Podnoście poziom nauczania i pracy wychowawczej w szkole, wpajajcie w uczniów znajomość podstaw nauki! Wychowujcie ich na kulturalnych, wykształconych obywateli społeczeństwa socjalistycznego, aktywnych budowniczych komunizmu.

39. Pracownicy służby zdrowia! Usprawniajcie i rozwijajcie obsługę lekarską ludności, podnoście poziom pracy instytucji leczniczych i sanitarnych! Stosujcie w praktyce osiągnięcia medycyny!

40. Kobiety radzieckie! Walczcie o dalszy rozkwit gospodarki i kultury naszej wielkiej Ojczyzny socjalistycznej! Niech żyją kobiety radzieckie — aktywne budowniczki komunizmu!

41. Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży — czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, aktywny pomocnik i rezerwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

42. Niech żyją radzieckie związki zawodowe — szkoła komunizmu!

43. Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Opanowujcie naukę, technikę i kulturę! Bądźcie nieugięci i odważni w walce o zwycięstwo wielkiego dzieła Lenina - Stalina! Swą ofiarną pracą umacniajcie potęgę naszej Ojczyzny, pomnażajcie sukcesy narodu radzieckiego w budowie komunizmu!

44. Komuniści i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o wykonanie i przekroczenie piątego planu pięcioletniego, o zbudowanie komunizmu w ZSRR!

45. Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezłomna ostoja pokoju na całym świecie!

46. Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wielka siła przewodnia i kierownicza narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu!

47. Pod sztandarem Lenina-Stalina, pod przewodem Partii Komunistycznej — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

Komitet Centralny
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Ambasador USA złożył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR

(a) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 20 kwietnia przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął na Kremlu ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w ZSRR Ch. E. Bohlena, który wręczył swe listy uwierzytelniające.

Ambasadorowi towarzyszyli radcowie ambasady, attache morski, attache wojskowy i lotniczy oraz zastępca attache wojskowego i sekretarze ambasady, którzy zostali przedstawieni przez ambasadora K. J. Woroszyłowowi.

Obecni byli zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR G. M. Puszkin, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegow, naczelnik wydziału USA w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR G. Arkadiew, szef protokółu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR A. G. Kułażenkow.

Podczas wręczania listów uwierzytelniających K. J. Woroszyłow i Ch. E. Bohlen wygłosili przemówienia.

Ch. E. Bohlen oświadczył, że w swej polityce zagranicznej rząd Stanów Zjednoczonych kieruje się niezmiennie dążeniem do popierania sprawy pokoju, zwiększenia poszanowania zobowiązań międzynarodowych i rozwijania przyjaznych stosunków między wszystkimi krajami. Zgodnie z tymi zasadami — powiedział Bohlen — rząd USA ma nadzieję, że wszystkie zagadnienia wymagające uregulowania między obu rządami mogą być rozwiązane w przyjazny sposób.

Ambasador zapewnił, że skieruje swą działalność ku osiągnięciu tych celów i będzie dążył do tego, by uczciwie dawać wyraz nadziejom i pragnieniom narodu amerykańskiego, który żywi uczucia szczerej przyjaźni wobec narodów ZSRR.

Ambasador wyraził nadzieję że jego wysiłki spotkają się z poparciem ze strony przedstawicieli Rządu Radzieckiego.

W swej odpowiedzi K. J. Woroszyłow stwierdził, że radziecka polityka zagraniczna jest polityką pokoju i opiera się na niezachwianym przestrzeganiu układów i porozumień zawartych przez Związek Radziecki z innymi państwami. Wyraził on przekonanie, że wszystkie zagadnienia wymagające uregulowania między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich mogą być rozwiązane w sposób przyjazny. Ponieważ ambasador wypowiedział taką samą opinię można nie wątpić, że dążenie do pozytywnego rozwinięcia stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim stanowi wyraz uczuć i myśli narodów obu krajów. Kończąc K. J. Woroszyłow podkreślił, że działalność ambasadora zmierzająca do rozwinięcia przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim spotka się ze strony Rządu Radzieckiego ze zrozumieniem i pełnym poparciem.

Następnie K. J. Woroszyłow odbył rozmowę z Ch. E. Bohlenem. W rozmowie wziął udział G. M. Puszkin.

Przyjęcie w ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). Dnia 21 kwietnia ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej W. Lewikowski wydał przyjęcie z okazji ósmej rocznicy podpisania polsko - radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Na przyjęciu obecni byli: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, minister kultury ZSRR P. K. Ponomarenko, minister finansów ZSRR A. G. Zwieriew, minister zdrowia ZSRR A. F. Tretiakow, minister łączności ZSRR N. D. Psurcew, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegow, Marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow, minister oświaty RFSRR I. A. Kairow, przewodniczący Rady Moskiewskiej M. A. Jasnow, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, ministerstwa handlu wewnętrznego i zewnętrznego ZSRR, ministerstwa obrony ZSRR, przedstawiciele społeczeństwa i prasy, pracownicy nauki i sztuki oraz szefowie ambasad i poselstw, akredytowani w Moskwie.

Społeczeństwo polskie uroczyście obchodzi 8 rocznicę Układu polsko-radzieckiego

(f) Dnia 21 bm. w VIII rocznicę podpisania historycznego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską w wielu zakładach pracy, w gromadach wiejskich i spółdzielniach produkcyjnych, w kołach TPPR i ZMP odbyły się zebrania. Uczestnicy tych zebrań mówili o ogromnym znaczeniu dla rozkwitu naszej Ojczyzny, zawartego przed 8 laty Układu. W listach i depeszach, które postanowili wysłać do radzieckich przyjaciół, uczestnicy zebrań zobowiązują się nie szczędzić sił, aby krzepła i potęgowała się przyjaźń polsko-radziecka, rękojmia naszego wszechstronnego rozwoju i naszej niepodległości.

We wszystkich wydziałach Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu odbyły się masówki zorganizowane przez koło TPPR.

„Żywimy bezgraniczną wdzięczność za pomoc, jaką okazują narody Związku Radzieckiego narodowi polskiemu — powiedział na jednej z masówek przodownik pracy szlifierz Henryk Wojcikiewicz. — Pomoc jaką otrzymywaliśmy i otrzymujemy od Związku Radzieckiego pozwala nam na przedterminowe wykonanie naszych planów gospodarczych, planów rozkwitu naszej Ojczyzny. Wstępujemy do TPPR, aby pogłębiać swoją wiedzę o Związku Radzieckim — ostoi pokoju, przyjaźni i braterstwa narodów".

Na masówce w Zakładach im. Kasprzaka zebrani podjęli uchwałę, w której postanawiają jeszcze silniej pogłębiać i utrwalać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, organizować kółka studiowania życiorysu Wielkiego Stalina i dokumentów opublikowanych po Jego zgonie, organizować kursy języka rosyjskiego dla lepszego poznawania ogromnych osiągnięć nauki, techniki i kultury radzieckiej, szerzej korzystać z doświadczeń radzieckich przodowników, racjonalizatorów i nowatorów produkcji oraz rozwijać i umacniać pracę koła TPPR.

Już w przeddzień ósmej rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim w miastach, osiedlach robotniczych, szkołach i zakładach pracy woj. stalinogrodzkiego odbyły się masówki, pogadanki i wieczornice, na których prelegenci zapoznawali zebranych ze znaczeniem Układu.

Podobne obchody odbyły się również w innych województwach. (PAP)

Odczyty i wystawy w Ukraińskiej SRR o Polsce Ludowej

(f) MOSKWA (PAP). Masy pracujące Ukrainy obchodzą 8 rocznicę podpisania radziecko-polskiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. W wielu pałacach kultury, w klubach robotniczych, bibliotekach Kijowa, Charkowa, Dniepropietrowska, Odessy i innych miast otwarto wystawy zdjęć fotograficznych oraz wystawy książek, poświęcone tej rocznicy. W zakładach przemysłowych, urzędach i uczelniach wygłaszane są odczyty o sukcesach w rozwoju życia kulturalnego, przemysłu i rolnictwa Polski.

Agresywne działania band kuomintangowskich w Burmie

(f) LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień korespondenta agencji Reutera z Rangunu, bandy Czang Kai-szeka, które otrzymały nową broń, utworzyły nowy front w Burmie mniej więcej o 500 km na południowy wschód od Rangunu. Przeszło 1000 żołnierzy z oddziałów gen. Li Mi przedarło się do Burmy na wschód od Kokareik. Oddziały te mają swe bazy w Mesote (Syjam).

Wiadomości, jakie nadeszły w ostatniej chwili do Rangunu — podkreśla korespondent — potwierdzają, że o kilka kilometrów na wschód od Kokareik toczą się zaciekłe walki między bandami Czang Kai-szeka i wojskami rządowymi.

Wyrok na terrorystów w Czechosłowacji

(a) PRAGA (PAP). Jak donosi agencja CTK, sąd w Olesznicy w obwodzie berneńskim, wydał wyrok w sprawie grupy zdrajców i terrorystów, którzy w celu podważenia ustroju ludowo-demokratycznego w Czechosłowacji dokonywali zamachów na życie członków Komunistycznej Partii Czechosłowacji i przedstawicieli władzy ludowej. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Sąd skazał oskarżonych Matousza i Kreiczi'ego na karę śmierci, a oskarżonego Janczа na dożywotnie więzienie. Pozostali oskarżeni skazani zostali na różne kary pozbawienia wolności.

P. F. Judin doradcą politycznym w Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech

(a) MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi, że P. F. Judin mianowany został przez Radę Ministrów ZSRR doradcą politycznym przy przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech.

Rada Ministrów ZSRR zwolniła W. S. Siemionowa od obowiązków doradcy politycznego przy przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech w związku z przeniesieniem go na inne stanowisko.

Delegacje w ONZ potępiają zbójecką działalność band kuomintangowskich w Burmie

Dyskusja w Komisji Politycznej ONZ nad skargą Burmy

(f) NOWY JORK (PAP). — W dniu 20 kwietnia Komisja Polityczna wznowiła dyskusję nad skargą rządu burmańskiego w sprawie agresji wojsk czangkaiszekowskich przeciwko Burmie.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos przedstawiciel Jemenu, Szamandi, który oświadczył, że delegat Burmy przedstawił niezbite dowody całkowicie uzasadniające skargę rządu burmańskiego. Stwierdzając, że działalność band kuomintangowskich stanowi oczywistą agresję, przedstawiciel Jemenu ostrzegł, że jeżeli działalność ta nie zostanie potępiona i nie położy jej się kresu, stworzy to niebezpieczny precedens, który może zagrozić pokojowi światowemu. Wyrażając ubolewanie, że agresja ta trwa już od trzech lat i że kompetentna organizacja dotąd nie interweniowała, by położyć jej kres, Szamandi oświadczył, iż działalność band kuomintangowskich wymaga od ONZ podjęcia odpowiednich kroków i że jej niezdolność do poradzenia sobie z bandami osłabiłaby poważnie wiarę małych państw w możliwość uzyskania obrony od ONZ. W zakończeniu Szamandi zapowiedział, że będzie głosować za burmańskim projektem rezolucji, który zaleca, by Rada Bezpieczeństwa potępiła agresję band kuomintangowskich i podjęła wszelkie niezbędne kroki dla niezwłocznego położenia kresu tej agresji.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego — Zarubin. Podkreślił on, że skarga rządu burmańskiego zasługuje na maksimum uwagi ze strony Zgromadzenia Ogólnego. Obecność na terytorium Burmy uzbrojonych band, dokonywających agresji zarówno przeciwko rządowi burmańskiemu, jak i przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, zagraża pokojowi i bezpieczeństwu w Azji. Zarubin oświadczył w zakończeniu, że delegacja radziecka będzie głosować za burmańskim projektem rezolucji.

Następny mówca, przedstawiciel Nowej Zelandii, przyznał, że obecność uzbrojonych band kuomintangowskich na terytorium Burmy jest sprzeczna z prawem.

Przedstawiciel Indonezji Palar oświadczył, że agresja przeciwko Burmie ze strony band kuomintangowskich nie tylko miała miejsce, ale trwa do chwili obecnej. Organizacja Narodów Zjednoczonych — powiedział Palar — powinna potępić tę agresję i zastosować takie środki, które przyczyniły by się do przywrócenia pokoju i stabilizacji stosunków.

Popierając rezolucję burmańską, przedstawiciel Polski, ambasador Józef Winiewicz stwierdził, iż delegacja burmańska udowodniła, że Burma stała się ofiarą zbrodniczej działalności band kuomintangowskich, systematycznie zasilanych w ludzi i sprzęt przez Czang Kai-szeka. Winiewicz podkreślił, że agresja ta stale się wzmaga i jeśli nie położy się jej kresu, będzie ona coraz większym niebezpieczeństwem dla suwerenności i integralności Burmy oraz przyczyniać się będzie do wzrostu napięcia międzynarodowego.

Przedstawiciel Izraela oświadczył, że Izrael udzieli „bezwarunkowego poparcia skardze Burmy".

Następnie zabrał głos przedstawiciel Anglii Jebb. Przyznał on, że przeciw Burmie dokonano agresji, jednak wyraził wątpliwość, czy można udowodnić, że odpowiedzialność za tę agresję ponosi „rząd" czangkaiszekowski. Według Jebba, problem Burmy powinien być rozwiązany albo w drodze wycofania wojsk Czang Kai-szeka, albo internowania ich.

Komunikat koreańsko-chińskiej delegacji rozejmowej

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje z Kaesongu, że koreańsko - chińska delegacja rozejmowa opublikowała 21 bm. komunikat treści następującej:

W dniu 21 bm. obie strony w dalszym ciągu repatriowały w Panmundżon chorych i rannych jeńców wojennych. Strona koreańsko - chińska przekazała 50 południowo - koreańskich, 35 amerykańskich, 12 brytyjskich i 3 tureckich, czyli razem 100 jeńców wojennych. Strona amerykańska przekazała 50 żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej i 450 ochotników chińskich czyli razem 500 jeńców wojennych.

Nowe masakry jeńców wojennych w obozach amerykańskich

(f) PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin donosi, że Amerykanie znowu dokonali krwawej masakry bezbronnych jeńców ludowych. 16 bm. w obozach jenieckich Czhonczu i Otononare zostało zabitych dwóch jeńców ludowych. Dnia 13 kwietnia straż amerykańska otworzyła ogień do grupy jeńców w obozie na wyspie Kożedo, raniąc jednego z grupy. 14 kwietnia został zraniony jeden jeniec wojenny na wyspie Jonczho.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenjanie stwierdza, że w dniu 20 bm. trwał pojedynek artyleryjski między oddziałami armii ludowej i ochotników chińskich a interwentami angielsko-amerykańskimi i wojskami Li Syn-mana.

21 bm. oddziały przeciwlotnicze armii ludowej i strzelcowiszczycieli samolotów zestrzeliły 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Pogrzeb Henryka Kołodziejskiego

(f) Dnia 21 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb dr. Henryka Kołodziejskiego, członka Rady Państwa, posła na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, zasłużonego działacza społecznego.

O godz. 15 następuje moment wyprowadzenia zwłok na Cmentarz Powązkowski. Wśród głębokiej ciszy rusza kondukt żałobny.

Na Cmentarzu Powązkowskim, wzdłuż alei wiodących do otwartej mogiły, ustawiły się szpalerem delegacje. Przed trumną na czerwonych aksamitnych poduszkach — insygnia wysokich odznaczeń państwowych, nadanych Zmarłemu przez Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w uznaniu Jego zasług. Następnie poczty sztandarowe oraz delegacje z wieńcami.

Za trumną postępuje rodzina Zmarłego, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu oraz przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Orkiestra wojskowa gra marsza żałobnego Chopina. Nad otwartą mogiłą w imieniu Rady Państwa przemówił zastępca Przewodniczącego Rady Państwa Stefan Ignar.

„Henryk Kołodziejski — powiedział mówca — bezpartyjny uczony i działacz społeczny, od pierwszych dni powstania władzy ludowej w Polsce stanął przy niej. Henryk Kołodziejski stanął przy klasie robotniczej, ponieważ zrozumiał że teraz, pod kierownictwem jej partii, zostanie dokonana zasadnicza przebudowa życia gospodarczego Polski, że jedynie władza ludowa zdolna jest uprzemysłowić Polskę, dać zatrudnienie, chleb i oświatę milionom robotników i chłopów, dawniej bezrobotnym i zbędnym.

Zmarły był członkiem pierwszej Rady Państwa od 1948 roku do końca jej kadencji. Był członkiem Komisji Konstytucyjnej, biorąc żywy udział w opracowaniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W roku 1952 dr Kołodziejski został wybrany przez lud okręgu krakowskiego na posła do Sejmu, a następnie Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybrał posła Kołodziejskiego na członka Rady Państwa. Aż do ostatnich tygodni swego życia brał czynny udział w pracach Rady Państwa, a zwłaszcza w jej pracach ustawodawczych.

Dr Kołodziejski był gorącym przyjacielem Związku Radzieckiego, który pod wodzą Lenina i Stalina pokazał wszystkim narodom świata drogę szczęśliwego życia i pokoju".

Henryka Kołodziejskiego, gorącego patriotę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wiernego syna narodu — zakończył mówca — zachowamy we wdzięcznej pamięci.

Prezes Centralnego Związku Spółdzielczego — Stanisław Bienick, podkreślił wielkie zasługi Henryka Kołodziejskiego dla Ojczyzny, dla polskiego ruchu spółdzielczego.

Ponownie rozbrzmiewają dźwięki marsza żałobnego. Trumna ze zwłokami dr Henryka Kołodziejskiego zostaje złożona w grobie rodzinnym.

Następuje moment składania wieńców. Pierwszy złożony zostaje wieniec od Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta. Następnie wieńce — od Rady Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Długim szeregiem idą dalsze delegacje z wieńcami i wiązankami kwiatów. Po chwili granitowa płyta grobu pokrywa się kwiatami i zielenią (PAP)

Brytyjski minister handlu o dyskryminacji firm angielskich przez USA

(f) LONDYN (PAP). Podczas debaty budżetowej w Izbie Gmin minister handlu Thorneycroft złożył oświadczenie w sprawie dyskryminacji firm angielskich przez Stany Zjednoczone. Min. Thorneycroft przytoczył jako przykład historię kontraktu na budowę elektrowni wodnej „Chief Joseph Dam" w USA. Mimo, że oferty firm angielskich były niższe od ofert sześciu stających do przetargu firm amerykańskich, zostały one odrzucone. Dowiedzieliśmy się o tym ze zdziwieniem i rozczarowaniem — oświadczył Thorneycroft.

Brytyjski minister handlu wyraził przekonanie, że za odrzuceniem korzystniejszych ofert angielskich kryje się coś więcej, niż kontrakt na 6 milionów dolarów. Powinniśmy traktować wynik tego przetargu — powiedział Thorneycroft — jako wskaźnik przyszłej polityki handlowej nowego rządu amerykańskiego.

Bilans pierwszego kwartału

Publikujemy dzisiaj Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale br.

Z Komunikatu wynika, że globalna produkcja naszego socjalistycznego przemysłu przekroczyła zadania planu; osiągnęliśmy tu wzrost w porównaniu z I kwartałem ub. r. o 15 procent; przekroczony został plan przewozu ładunków na kolejach. Przekroczyliśmy także plan skupu, znacznie zwiększyła się ilość spółdzielni produkcyjnych, POM-ów, traktorów na wsi.

Komunikat PKPG mówi więc o naszym dalszym kroku naprzód w budownictwie socjalistycznym, w realizacji planu 6-letniego. Szczególnie cenne jest, że tak podstawowy przemysł, jak przemysł węglowy wykonał swe zadania z pewną nadwyżką, że przekroczył swe zadania kwartalne przemysł cementowy, który w ub. r. planu nie zrealizował, że hutnictwo i przemysł maszynowy — choć nie we wszystkich asortymentach, ale plan również wykonały, że wreszcie szereg gałęzi przemysłu lekkiego, dał produkcję zaplanowaną na I kwartał br.

Te postępy osiągnęliśmy głównie dzięki walce o rytmiczność produkcji od pierwszych dni roku, dzięki temu, że po przemówieniu towarzysza Bieruta w Stalinogrodzie 30 stycznia br. — wskazania Przewodniczącego naszej partii przyswajają sobie i wcielają w życie załogi i kierownictwa nie tylko przemysłu węglowego, ale i innych gałęzi przemysłu.

Wszystkie poczynania władzy ludowej i partii nacechowane są najgłębszą troską o codzienne sprawy klasy robotniczej, mas pracujących. Świadomość tego pobudza ludzi pracy do wzmagania wysiłków w walce o zbudowanie Polski silnej i zasobnej. Znajduje to swój wyraz w rozwijającym się ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy. W ostatnich tygodniach setki załóg w kraju podjęły zobowiązania długookresowe i dla uczczenia święta 1 Maja — zobowiązania, gwarantującę w wielkim stopniu rytmiczne wykonywanie planu w ciągu całego roku.

Szereg przodujących zakładów różnych gałęzi przemysłowych przed terminem zrealizowało zadania planu kwartalnego. Do takich należą m. in. kopalnie „Pstrowski", „Stalinogród", „Barbara-Wyzwolenie"; huty „Baildon" i im. Nowotki; Zakłady Mechaniczne „Ursus", budowniczowie kombinatu Nowa Huta i inne.

Dzięki czemu zakłady te i inne przodujące załogi uzyskały przekroczenie planu kwartalnego? Dzięki — przede wszystkim — mobilizacji całych kolektywów fabrycznych do walki o codzienne wykonywanie planów, dzięki doprowadzeniu zadań planu do każdego zespołu i każdego robotnika, dzięki systematycznej kontroli wykonania zadań.

Atmosfera niesłabnącej, codziennej walki o plan zawsze w kolektywie rodzi nowatorskie pomysły, które zwiększają wydajność, podnoszą jakość, obniżają koszty własne produkcji.

Tak np. przodujące zespoły przodkowe kopalni „Siersza" zastosowały potokową pracę mechanizmów górniczych. W elektrowniach gdańskich upowszechniono najlepsze metody remontów wzorcowych, a budowlani tego województwa zainicjowali podpisywanie listów gwarancyjnych (wykonanie roboty najwyższej jakości). Murarze rzeszowscy, a także Wybrzeża rzucili hasło pełnego wykorzystania cegły, a palacz M. Pieczyński ze Szczecina — wezwanie do wznożenia oszczędności węgla.

Rozwinęła się kampania wprowadzania do przemysłu maszynowego noża Kolesowa, pozwalającego kilkakrotnie zwiększyć wydajność przy skrawaniu, rozszerzyła się na dziesiątki zakładów — zwłaszcza w ostatnim czasie — walka o bezbrakową produkcję.

Czy to jednak oznacza, że w minionych trzech miesiącach przemysł nasz dał z siebie wszystko, by na każdym odcinku, w każdym ogniwie — plan wykonać? Nie — mieliśmy w ub. kwartale w wielu zakładach poważne jeszcze niedociągnięcia i braki, których można byłoby uniknąć, gdyby organizacje partyjne na czas skierowały na ich przezwyciężanie wysiłek załóg i kierownictwa.

Nie wykonał swego planu kwartalnego przemysł chemiczny, mimo że nastąpiła tu w ostatnich tygodniach pewna poprawa. Poprawa ta nie wyrównuje niedoborów z poprzednich miesięcy i w rezultacie plan za I kwartał nie został w pełni zrealizowany w zakresie większości podstawowych artykułów chemicznych.

Nie wykonało także planu kwartalnego szereg dużych zakładów przemysłowych, jak niektóre huty, fabryki obrabiarek, taboru kolejowego. Wiele zakładów, choć plan wykonały, nie wykorzystało jednak wszystkich tych możliwości i rezerw, jakie daje wprowadzanie postępu technicznego (zbyt jeszcze powolne i opieszałe), mechanizowanie pracochłonnych robót, pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej maszyn i czasu pracy. Nie wszędzie jeszcze istnieje należyta troska o stan parku maszynowego, o planowe i dobre przeprowadzanie remontów. Zaniedbania te szczególnie zaważyły na wykonaniu planu przez przemysł kwasu siarkowego.

Osiągnęliśmy dalszy postęp w budownictwie inwestycyjnym, jest jednak nadal szereg obiektów, których budowa opóźniona jest w stosunku do planu, wskutek słabości w organizacji pracy, nieprzestrzegania dyscypliny pracy, a nieraz — brakoróbstwa i niechlujstwa.

Gdyby w poszczególnych zakładach energiczniej walczono z tymi niedociągnięciami — ogólne wyniki planu kwartalnego byłyby lepsze, plan byłby wykonany w pełnym asortymencie i przy niższych kosztach własnych.

Miniony kwartał — to pierwszy dopiero kwartał 1953 r. — czwartego roku planu 6-letniego. Dobry start zakładu stanowi pierwszy krok do pomyślnego wykonania przezeń całego planu rocznego. Toteż w bieżącym kwartale przed każdym zakładem, który planu nie wykonał stoi zadanie: nadrobić zaległości, zlikwidować niedobory i rytmicznie plan realizować. Przed wszystkimi zaś pozostałymi — utrwalić uzyskane osiągnięcia, rozwinąć je i pogłębić, wykorzystując nabyte doświadczenia; ani na jeden dzień nie poddawać się nastrojom samouspokojenia, spoczęcia na laurach.

Takie objawy samozadowolenia, pewnej demobilizacji, mieliśmy w pierwszej dekadzie kwietnia br. — np. w niektórych fabrykach przemysłu bawełnianego i kopalniach. W wyniku — plan dekadowy nie został tam wykonany, choć plany w ub. kwartale były wykonywane i przekraczane.

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że obecnie, gdy nasze planowanie jest coraz bardziej precyzyjne, coraz bardziej uwzględniające nie tylko bieżące możliwości, ale i rezerwy zakładu, gałęzi przemysłowej, całego resortu — każdy stracony dzień, w którym produkcja nie osiągnęła zaplanowanego poziomu, jest trudny do nadrobienia. Każdy taki dzień powoduje po pewnym czasie dodatkowe trudności dla załogi, wprowadza nerwowość w pracy, siłą rzeczy przyczynia się do niezdrowej szturmowszczyzny.

Niewiele dzieli już nas od 1 Maja — święta mas pracujących całego świata. Klasa robotnicza, naród polski, chcąc godnie uczcić to święto, podejmuje warty 1-majowe, z większą energią i uporem realizuje zobowiązania 1-majowe i zobowiązania długookresowe. Tą wielką aktywnością mas, kierownictwa przedsiębiorstw i organizacje partyjne muszą właściwie pokierować dla osiągnięcia wszędzie takiego poziomu produkcji, jak zakłada plan, dla podnoszenia nieustannie metod pracy robotników, brygadzistów, majstrów, kierowników — całego kolektywu, całego przedsiębiorstwa.

„Mobilizujmy nieustannie masy pracujące do wypełniania zadań produkcyjnych w mieście i na wsi — mówił towarzysz Bierut na VIII Plenum KC PZPR — **rozszerzajmy współzawodnictwo socjalistyczne, popierając szeroką i różnorodną inicjatywę oddolną mas w tym ruchu, torujmy drogę nowatorstwu w produkcji, sprzyjajmy wzrostowi techniki i jej szerokiemu opanowaniu, pilnujmy terminowego uruchamiania nowych inwestycji i pełnej, rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego na rok 1953."**

Oto wytyczne dla naszej codziennej działalności. Realizować je będziemy przenosząc szerzej na nasz teren wspaniałe doświadczenia radzieckiego przemysłu, radzieckich stachanowców, upowszechniając własne przodujące osiągnięcia i metody pracy, szerzej jeszcze rozwijając inicjatywę mas, wzmacniając naszą troskę o człowieka pracy.

Walka o pełne i we wszystkich wskaźnikach wykonanie planu II kwartału br., planu 1953 roku — to walka o plan 6-letni, o socjalizm, o dobrobyt, o pokój.

Sojusz i przyjaźń w interesie powszechnego pokoju

Artykuł „Prawdy" w 8 rocznicę układu polsko-radzieckiego

(f) MOSKWA (PAP). W dniu 21 bm. dziennik „Prawda" zamieścił artykuł redakcyjny pt. „Sojusz i przyjaźń w interesie powszechnego pokoju". Podajemy pełny tekst tego artykułu:

Narody radziecki i polski, wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju i współpracy międzynarodowej obchodzą dzisiaj rocznicę wielkiego wydarzenia w historii stosunków polsko-radzieckich. Przed ośmiu laty — 21 kwietnia 1945 roku — podpisany został Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską. W odróżnieniu od nierównoprawnych układów zawieranych między państwami kapitalistycznymi, układów, które stawiają silniejsze państwa w sytuacji uprzywilejowanej, Układ radziecko-polski, podobnie jak inne układy Związku Radzieckiego z krajami demokracji ludowej oparty jest na zasadach całkowitej suwerenności, równouprawnienia stron, ich współpracy i pomocy wzajemnej.

Społeczeństwo Związku Radzieckiego i Polski, wszystkie miłujące pokój narody uważają słusznie układ radziecko-polski za dokument historyczny; znamionował on bowiem zasadniczy zwrot w stosunkach między ZSRR a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrot, który nastąpił w toku walki wyzwoleńczej przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

Układ polsko-radziecki zawarty został w dniach, kiedy kończyła się wojna w Europie. Armia radziecka i wraz z nią wojska polskie wyzwoliły już wtedy wszystkie odwiecznie polskie ziemie, położyły kres tyranii hitlerowskiej w Polsce otwarły przed narodem polskim drogę wolnego i niezależnego rozwoju pokojowego. Układ ten był wyrazem ożywiającej narody Związku Radzieckiego i Polski niezłomnej woli nie tylko odniesienia wspólnego zwycięstwa w słusznej walce przeciwko najeźdźcom faszystowskim lecz również stworzenia wszystkich warunków ugruntowania zwycięstwa, warunków przyjaznej współpracy powojennej obu krajów w imię zapewnienia pokoju w Europie i na całym świecie.

Układ radziecko-polski odpowiada żywotnym interesom narodów radzieckiego i polskiego, odpowiada pragnieniom wszystkich narodów miłujących pokój, zmierza bowiem do umocnienia dobrosąsiedzkich stosunków, przyjaźni i ścisłej współpracy między ZSRR a Polską do utrwalenia dzieła powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów, do zapobieżenia nowej agresji.

Znaczenie niniejszego układu — mówił J. W. Stalin w związku z jego podpisaniem — polega na tym, że stwarza on realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską. Układ ten stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi, jej rozkwitu.

Odeszły na zawsze w przeszłość te ciężkie dla narodu polskiego czasy, kiedy burżuazyjno-obszarnicze, antyludowe kliki rządzące dawnej Polski, pod dyktando wrogów narodu polskiego i narodu radzieckiego, wrogów pokoju, prowadziły zgubną nieprzyjazną politykę wobec Związku Radzieckiego, czyniły z Polski igraszkę w rękach cudzoziemców.

Wiadomo powszechnie, że na przestrzeni zaledwie ostatnich dziesięcioleci wykorzystywano dwukrotnie terytorium Polski jako korytarz do napaści najeźdźców na nasz kraj. Taka krótkowzroczna polityka wyrządziła bezpośrednią szkodę narodom polskiemu i radzieckiemu, przynosiła zaś korzyść wspólnym wrogom naszych narodów.

Taka zgubna polityka doprowadziła przedwojenną Polskę do katastrofy narodowej do zaboru i okupowania kraju przez tyranów hitlerowskich, do zniszczenia państwa polskiego, do ograbienia gospodarki polskiej, do niezliczonych ofiar ze strony narodu polskiego.

Jak świadczą o tym liczne fakty, wrogowie Polski nie porzucili swych niecnych zamiarów również po zakończeniu drugiej wojny światowej. W tych warunkach nie można nie widzieć całej doniosłości Układu radziecko-polskiego, który stanowi rękojmię niezawisłości i potęgi Polski demokratycznej.

Układ określa wzajemne zobowiązania obu stron do uczestniczenia w duchu najszczerszej współpracy we wszystkich poczynaniach międzynarodowych zmierzających do tego, by zapewnić pokój i bezpieczeństwo narodów, wnosić w pełni swój wkład do dzieła realizacji tych szczytnych celów, umacniać przyjazną współpracę między obu krajami zgodnie z zasadami wzajemnego poszanowania niezawisłości i suwerenności, jak również nieingerencji w sprawy wewnętrzne drugiego państwa. Związek Radziecki i Polska Rzeczpospolita Ludowa prowadzą niezmiennie pokojową politykę zagraniczną, walczą wytrwale i konsekwentnie o sprawiedliwe, odpowiadające interesom narodów rozwiązanie wszystkich problemów międzynarodowych w duchu wzajemnego zrozumienia i współpracy międzynarodowej, opartej na zasadzie równouprawnienia. Znane są całemu światu niejednokrotne pokojowe poczynania ZSRR i Polski w kierunku pokojowego uregulowania ostrych problemów międzynarodowych.

Okres ośmiu lat, jaki minął od podpisania Układu radziecko-polskiego, wykazał jego wielkie bezcenne znaczenie dla dzieła wzmocnienia bezpieczeństwa obu krajów i powszechnego pokoju, jego wyjątkowe znaczenie dla utrwalenia braterskiej przyjaźni i ścisłej owocnej współpracy narodów polskiego i radzieckiego w dziele pokojowego budownictwa.

Wszyscy widzą obecnie, że wyzwolony naród polski pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej osiągnął w krótkim czasie wybitne sukcesy i zdąża pewnie naprzód drogą nowego życia, drogą socjalizmu.

Wielki budowniczy i przywódca nowej, zjednoczonej, niezawisłej Polski ludowo-demokratycznej, Bolesław Bierut, charakteryzując sukcesy narodu polskiego, mówił: **„W ciągu ośmiu lat Polska przekształciła się z kraju słabego gospodarczo i bezlitośnie wyzyskiwanego przez obcych kapitalistów — w kraj szybko uprzemysławiający się, rosnący ekonomicznie. Unarodowiony przemysł polski produkuje już obecnie trzykrotnie więcej niż przed wojną. W kraju dokonuje się wielki proces rewolucji kulturalnej w oparciu o przeobrażenia gospodarcze i techniczne. Naród polski przekształca się szybko w nowy, socjalistyczny naród. Decydującą rolę w tych przemianach historycznych, wyzwalających dziś potężne siły i talenty twórcze polskich mas ludowych, odgrywa braterska pomoc radziecka, przyjaźń i przykład narodów radzieckich..."** Realizując wielkie budownictwo pokojowe Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązała na podstawie Układu i porozumień ze Związkiem Radzieckim ściśle i rozszerzające się coraz bardziej stosunki gospodarcze z ZSRR, co sprzyja budownictwu gospodarczemu i kulturalnemu, podniesieniu dobrobytu materialnego mas. Wzrasta z roku na rok wymiana towarów między Polską a Związkiem Radzieckim. Braterska współpraca między obu krajami rozwija się we wszystkich dziedzinach życia ku wzajemnej korzyści, dla dobra naszych narodów.

Uchwalona w roku ubiegłym Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie tylko proklamuje, lecz i realnie gwarantuje tak wielkie prawa mas pracujących, jak prawo do pracy, do nauki, do wypoczynku, do zabezpieczenia na starość. Nie znała tego przedwojenna Polska, marzą o tym jedynie do dziś dnia masy pracujące krajów kapitalistycznych.

W ubiegłych ośmiu latach sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską umocniły się jeszcze bardziej. Sąsiadami Polski są dzisiaj zaprzyjaźnione państwa — Związek Radziecki, Czechosłowacja ludowo - demokratyczna i Niemiecka Republika Demokratyczna. Otwarto to pomyślne perspektywy przed państwem polskim.

Rozwijają się stosunki wolnego narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, NRD, krajów demokracji ludowej. Stosunki te rozwijają się na podstawie leninowsko - stalinowskich zasad internacjonalizmu proletariackiego. Rozwijając i umacniając przyjazne stosunki z wolnymi narodami obozu demokratycznego, naród polski strzeże czujnie swych wielkich zdobyczy przed zamachami wszelkich wrogów Polski.

W ciągu minionych ośmiu lat przejawiła się dobitnie wielka żywotna siła Układu radziecko-polskiego, jego owocność dla narodów obu krajów, jego ogromne znaczenie w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów w Europie i na całym świecie.

Niechaj więc żyje nadal i rozkwita wolna, niezawisła Polska ludowo - demokratyczna! Niechaj rośnie, krzepnie i rozwija się nadal sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską Rzecząpospolitą Ludową w interesie powszechnego pokoju!

Województwa opolskie i szczecińskie zakończyły siewy

(f) Wiosenna kampania siewna przebiega nadal pomyślnie. Według ostatniego meldunku Ministerstwa Rolnictwa, w całym kraju zasiano już ponad 70 proc. planowanego obszaru uprawy pszenicy jarej, jęczmienia jarego i owsa. W województwach opolskim i szczecińskim siewy zbóż jarych zostały już w zasadzie zakończone. Na ukończeniu są zasiewy w województwach: stalinogrodzkim, krakowskim, kieleckim, łódzkim, wrocławskim i poznańskim. W pozostałych województwach siewy są poważnie zaawansowane. (PAP)

Bonn zapowiada rozszerzenie ekspansji

(a) BERLIN (PAP) Jak podaje z Dortmundu agencja ADN, minister gospodarki w rządzie bońskim Erhard wystąpił jako rzecznik wielkiego kapitału zachodnio-niemieckiego wysuwając pretensje Niemiec zachodnich do dalszej penetracji na rynki światowe. Erhard oskarżył Wielką Brytanię, Francję i inne rządy kapitalistyczne o „częściowo zbrodniczą politykę handlową", ponieważ forsują one eksport własnego przemysłu, udzielając mu subwencji.

W związku z tym Erhard mówił o „morderczej walce", jaką zachodnio-niemiecki przemysł eksportowy rozpoczął już z przemysłem zagranicznym i zamierza dalej prowadzić.

Wiadomości sportowe

Polscy kolarze trenują w CSR

We wtorek, 21 bm. kolarze polscy, którzy startować będą w VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo" odbyli pierwszy kilkudziesięciokilometrowy trening na trasie pierwszego etapu Bratysława — Brno.

Zawodnicy NRD przybyli do Bratysławy

Kierownikiem drużyny NRD jest tow. Voss, kierownikiem technicznym Scharch. W skład reprezentacyjnej drużyny kolarskiej NRD wchodzą: Schulz, Schur, Meister, Dinter, Treffich i Zawadski. Rezerwowymi w drużynie są: Kohler i Stoltzer.

Zmiany w składzie reprezentacji CSR

W czwartek 23 bm. zakończony zostanie w Gottwaldowie obóz przygotowawczy kolarzy czechosłowackich do VI Wyścigu Pokoju.

Po ostatnich treningach został ustalony ostateczny skład reprezentacji CSR. W skład reprezentacji wchodzą: Knezourek, Kubr, Kunes, Malek, Nesl i Ruzicka oraz rezerwowi — Koucki i Svelda. Brak w składzie reprezentacji Svobody, który poważnie zachorował i znajduje się obecnie w szpitalu, oraz pozostającego w słabej formie Veselego.

Szermierze polscy zgłoszeni do turnieju w Gandawie

W Zakopanem w ośrodku szkoleniowym GKKF na Bystrem przebywała na 10-dniowym obozie kondycyjnym kadra szermiercza Polski, przygotowująca się do Międzynarodowego Turnieju Szermierczego w Gandawie, który odbędzie się 26 bm.

Na turniej w Gandawie drużyna polska wyjedzie samolotem z Warszawy w dniu 24 bm. w następującym składzie: Zabłocki, Suski, Pawlas i Pawłowski, którzy walczyć będą jedynie w szabli.

Belgia zgłosiła się do mistrzostw Europy w boksie

Do Mistrzostw Europy w boksie Belgia zgłosiła tylko trzech pięściarzy. Są to Canipel w piórkowej, Vlaeminek w półśredniej i Van der Keere w lekkośredniej.

Pełniąc warty 1-majowe górnicy kopalni „Stalinogród" dadzą dodatkowo 1000 ton węgla

1700 budowniczych MDM na wartach 1-majowych

STALINOGROD. O osiągnięciach uzyskanych w realizacji zobowiązań meldują górnicy **kopalni „Stalinogród"**. Załoga kopalni wydobyła w ciągu 18 dni kwietnia 22.410 ton węgla ponad plan.

W toku wytężonej walki o realizację zobowiązań załoga oddziału II, nie wykonująca poprzednio swoich zadań produkcyjnych, przełamała trudności i od 2 kwietnia br. rytmicznie wykonuje i przekracza codzienne zadania wydobywcze.

Górnicy kopalni „Stalinogród" zaciągnęli we wszystkich przodkach węglowych 1 majowe warty produkcyjne, postanawiając wydobyć ponad plan kwietniowy 1.000 ton węgla, więcej niż przewidywały ich długookresowe zobowiązanie.

Załoga **kopalni „Michał"** donosi o poważnych osiągnięciach czteroosobowych zespołów zmianowych **Józefa Dyląga** i **Konrada Pałowskiego**, pracujących na chodniku wyposażonym w radziecką ładowarkę S-153. We współzawodnictwie długookresowym brygady te postanowiły dla uczczenia tegorocznego Święta Pracy podjąć szybkościowe drążenie chodnika, aby jak najprędzej oddać do eksploatacji nowe pole wydobywcze.

Zespoły Dyląga i Pałowskiego uzyskują już przeciętny dobowy postęp chodnika 13,5 metra bież., tj. o ponad 1,3 metra bież. więcej niż uzyskiwano w tej kopalni w roku ubiegłym. W piątym dniu realizacji zobowiązania zespół Dyląga osiągnął 19,5 metra bież. postępu chodnika.

WARSZAWA. Do dnia 20 bm. ponad 1.700 budowniczych Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej stanęło na wartach produkcyjnych.

*

Warty 1-majowe zaciągnęło ponad 20 wieloosobowych brygad zatrudnionych przy rozbudowie **Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.** Inicjatorem warty była brygada betoniarska **Tadeusza Paruszewskiego,** która zobowiązała się skrócić o 3 dni termin wykonania swych zadań kwietniowych. Hasło brygady Paruszewskiego podjęły inne brygady Żerania.

Do Rady Zakładowej w dalszym ciągu napływają meldunki o zaciąganiu wart 1-majowych przez inne brygady.

(PAP

Załoga pieca „A" huty „Pokój" przoduje

STALINOGROD. W I kwartale br. na czoło załóg wielkopiecowniczych w przemyśle hutniczym wysunęła się **załoga pieca „A" huty „Pokój"**, uzyskując za swe osiągnięcia w tym okresie tytuł najlepszego zespołu wielkopiecowego w Polsce. Spośród załogi pieca „A" mistrz **Walenty Jokiel** zdobył tytuł najlepszego mistrza wielkopiecowego w I kwartale. Drugie miejsce we współzawodnictwie o tytuł przodującego zespołu wielkopiecowego zajęła **załoga pieca „E" huty „Bobrek"**. Wśród obsługi tego agregatu znajduje się zdobywca tytułu najlepszego garowego w przemyśle hutniczym — **Tomasz Kozik.** (PAP)

W Warszawie powstaje nowy wielki browar

(f) Jedną z ważnych inwestycji planu 6-letniego w przemyśle spożywczym jest budowa wielkiego browaru w Warszawie, który pod względem rozmiarów produkcji ustępować będzie tylko browarom w Tychach i Okocimiu. Po uruchomieniu browaru — co nastąpi w 1954 r. — pokryje on niemal w całości zapotrzebowanie mieszkańców stolicy na piwo. Jeszcze w br. rozpocznie prace pierwszy dział zakładu — rozlewnia, w której początkowo butelkować się będzie piwo przywożone z innych browarów.

Browar wyposażony będzie w najnowocześniejsze urządzenia. Procesy produkcyjne będą zmechanizowane, a w niektórych działach wprowadzona będzie pełna automatyzacja produkcji.

Przy budowie zakładu wielką uwagę zwrócono na zapewnienie robotnikom dobrych warunków pracy, na należyte zabezpieczenie ich przed chorobami zawodowymi: reumatyzmem i schorzeniami serca. W piwnicach, gdzie piwo po fermentacji „leżakuje" w niskiej temperaturze do czasu beczkowania lub butelkowania, zastosuje się najnowocześniejszy system chłodzenia — zimnym powietrzem. (PAP)

Wybór delegacji polskiej na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze

(f) Dnia 18 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet z udziałem zaproszonego aktywu terenowego LK.

W toku obrad wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet i wiceprzewodnicząca SDFK dr Eugenia Pragierowa zapoznała uczestniczki posiedzenia z celem i zadaniami Światowego Kongresu Kobiet, który odbędzie się w Kopenhadze w pierwszych dniach czerwca br. Zebranie dokonało wyboru 10-osobowej delegacji, która na Kongresie w Kopenhadze reprezentować będzie kobiety naszego kraju.

(PAP)

Z ŻYCIA PARTII

Zgniły liberalizm osłabia więź z masami

Na zapytanie, dlaczego w powiecie garwolińskim nie rosną szeregi partyjne, nie powstają grupy kandydatów (na 338 gromad w powiecie — 237 dotąd jeszcze stanowi „białe plamy"), dlaczego nie rozwija się ruch spółdzielczości produkcyjnej (istnieje w tym powiecie tylko 6 spółdzielni), a realizacja obowiązków wsi wobec państwa napotyka na poważne trudności — towarzysze z Komitetu Powiatowego mają gotową odpowiedź.

— Za mało jest zakładów pracy na naszym terenie, a więc nie ma klasy robotniczej, która by oddziaływała na zacofaną wieś — mówi I sekretarz KP, tow. Szymanek.

Fakty z terenu świadczą jednak o tym, że przyczyną słabej pracy partyjnej w powiecie garwolińskim jest oderwanie instancji partyjnych od mas, nie reagowanie na sygnały z terenu, zgniły liberalizm cechujący niektóre ogniwa aparatu partyjnego.

Sekretarz Komitetu Gminnego w Sobolewie, Ojrzyński z pełnym przekonaniem twierdzi, że w Woli Koryckiej kułaków nie ma. Nie umie jednak wytłumaczyć, dlaczego w tej gromadzie, gdzie istnieje już od trzech lat komitet założycielski, do dnia dzisiejszego spółdzielnia nie powstała. Nie dostrzegając walki klasowej, sekretarz KG nie zwracał uwagi na działalność przewodniczącego prezydium GRN, Pędzikowskiego, który popierał bogatych gospodarzy. Nawet obecnie, gdy w wyniku interwencji prasy zaalarmowanej przez pracujących chłopów, Pędzikowski został zdjęty ze stanowiska przewodniczącego — działalność na rzecz kułaków prowadzi nadal sekretarz prezydium Jarząbek.

Ojrzyński nie dostrzega wroga klasowego również i w innych gromadach swojej gminy. Nic dziwnego, że w takiej sytuacji łatwo jest kułakom i kombinatorom przenikać do GS i pod szyldem socjalistycznej placówki prowadzić działalność sprzeczną z linią naszej partii. Członkiem zarządu GS w Sobolewie do niedawna był niejaki Proczek, brat najbogatszego kułaka z Jabłonowca, któremu wyprzedawał deficytowe towary ze spółdzielni. Również i inni bogaci gospodarze mieli w GS pierwszeństwo w otrzymywaniu nawozów sztucznych czy żelaza przed mało- i średniorolnymi. Gdy wezbrało oburzenie chłopów na postępowanie Proczka został on przeniesiony na stanowisko... kierownika gospody w gminie.

Zaopatrzeniowcem w GS jest syn kułaka — Głodek. Pracę całego GS-u nadal cechuje kumoterstwo i klikowość.

Sekretarz KG zamiast zwalczać przejawy kumoterstwa i popierania kułaków, sam pokumał się ze zdemoralizowanymi jednostkami. Upija się często, a nawet zdarzają się wypadki, że z gromad, do których jeździ obsłużyć zebrania, wraca do domu pijany.

Pracujący chłopi w gminie Sobolew, podobnie jak w całym kraju, mają duże zaufanie do władzy ludowej. Wiedzą, że działalność kumoterskiej kliki, która usadowiła się w GS, i popieranie kułaków przez niektórych działaczy terenowych są sprzeczne z polityką partii i władzy ludowej. Dlatego zwrócili się do Komitetu Powiatowego ze skargą na Ojrzyńskiego.

Ale ich sygnały nie stały się dla KP podstawą dla dokonania wnikliwej analizy pracy Komitetu Gminnego w Sobolewie. KP ograniczył się do przekazania tej sprawy kierownikowi wydziału rolnego, by „przy okazji" wyjaśnił prawdziwość zarzutów. Tow. Gałązka przeprowadził rozmowę tylko z Ojrzyńskim i... uznał zarzuty za „nieistotne". Wobec tego chłopi zwrócili się do wyższych instancji partyjnych.

Po sprawdzeniu, zarzuty przeciwko Ojrzyńskiemu okazały się prawdziwe. Lecz Komitet Powiatowy, powodowany zgniłym liberalizmem, zamiast radykalnie rozprawić się z pijakiem, dla którego nie powinno być miejsca w szeregach partii, zamierza przenieść go do innej gminy na takie samo stanowisko.

Niestety, podobny liberalizm w stosunku do „aktywistów" łamiących linię partii nie jest w powiecie garwolińskim rzadkością.

Styczyński, członek KP z gminy Osiek, wytypowany do obsłużenia zebrania w gromadzie Rudnik, upił się u kułaka Górskiego i zebrania nie obsłużył. Gdy w jego gromadzie członkowie partii podpisywali deklaracje do spółdzielni produkcyjnej, Styczyński deklaracji nie podpisał. Organizacja partyjna w gromadzie Osiek, za występowanie przeciwko spółdzielczości i za picie wódki u kułaków, postanowiła wykluczyć Styczyńskiego z partii. Ale egzekutywa KP uchyliła uchwałę podstawowej organizacji partyjnej i udzieliła mu tylko nagany.

*

Mało że egzekutywa KP w wypadkach przewinień kwalifikujących do wykluczenia z partii zadowala się mniej surowymi karami. Na domiar robi to cichaczem, w ukryciu przed członkami partii i bezpartyjnymi.

Za pijaństwo i tolerowanie kliki kumoterskiej w GS egzekutywa udzieliła nagany sekretarzowi KG w Woli Rębkowskiej. Naganę z ostrzeżeniem otrzymał sekretarz KG — Sobienie Jeziora — Kujda. Ale o krytyce i zastosowaniu kar partyjnych w stosunku do sekretarzy KG organizacje partyjne w tych gminach nie wiedzą. Towarzysze z KP uważają, że wiadomość o udzieleniu nagany sekretarzowi KG za pijaństwo czy inne podobne przewinienia mogłaby... poderwać jego autorytet. A więc nie pijaństwo i kumanie się z kułakami, a krytyka partyjna, zdaniem towarzyszy z KP w Garwolinie, zagraża autorytetowi aktywistów.

„Kto zamierza oszczędzać ambicje naszych kadr przez zacieranie ich błędów, ten marnuje zarówno kadry, jak i ambicje kadr, ponieważ przez zacieranie ich błędów ułatwia popełnianie nowych, może poważniejszych błędów, które, należy sądzić, doprowadzą kadry do całkowitego bankructwa, ze szkodą dla ich „ambicji" i „spokoju" — uczył towarzysz Stalin.

Liberalizm KP i w konsekwencji wielu komitetów gminnych w powiecie garwolińskim ułatwia wrogom przenikanie do władz terenowych i strojenie się w piórka aktywistów gromadzkich. W gromadzie Janopol został sołtysem Sowa, sabotujący wysiłki zmierzające do zbudowania spółdzielni produkcyjnej. Pomagają mu we wrogiej robocie przeciwko spółdzielczości prezes ZSCh — Główeńko były wójt z czasów sanacyjnych oraz kułak Błachnio.

Gminną spółdzielnię w Kłoczewie opanowała klika pijaków i kombinatorów na czele z Szymańskim, właścicielem 10-hektarowego gospodarstwa, w którym zatrudnia siły najemne. W spółdzielni rządzi po swojemu. Narzędzia rolnicze, na które czekają chłopi mało- i średniorolni — sprzedaje kułakom. Po uchwale Rządu z 3 stycznia 53 r. w czasie sporządzania w sklepach remanentów, ukrył dwa magazyny. Na trzech kolejnych posiedzeniach egzekutywy KP omawiano jego postępowanie. Towarzysze nawet robili luźne uwagi, że należy tę sprawę oddać do prokuratora. Ale do dnia dzisiejszego Szymański nie tylko, że nadal panoszy się w GS, lecz nawet nie został jeszcze wykluczony z szeregów partyjnych.

*

„Partia nasza, jako wypróbowana w walce awangarda proletariacka, czerpie swe siły wewnętrzne z jak najściślejszej więzi z masami pracującymi — z narodem. Pogłębiać i wzmacniać swe siły może ona tylko przez najostrzejszą walkę codzienną i wytrwałą z tymi wszystkimi brakami i usterkami w pracy, które osłabiają jej więź z narodem, a więc przez nieustanną walkę z biurokratyzmem, biernością, dygnitarstwem, filisterstwem, bezdusznością, kumoterstwem, pijaństwem..." — mówił towarzysz Bierut na VIII Plenum KC PZPR.

Towarzysze, którzy tolerują w szeregach partyjnych i w państwowych oraz gospodarczych ogniwach jednostki zdemoralizowane, pijaków, ludzi kumujących się z kułakami, nie mogą cieszyć się zaufaniem mas, nie mogą pogłębiać więzi z masami.

Sytuacja w powiecie garwolińskim wymaga niewątpliwie interwencji Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego.

A. MARIAŃSKA

Aby podnieść plony rzepaku

Jedną z najważniejszych roślin, dostarczających tłuszczów roślinnych, jest rzepak. Zwiększenie choćby tylko o kilka procent plonów rzepaku wpłynęłoby poważnie na polepszenie zaopatrzenia ludności pracującej w tłuszcze. A zadanie takie możemy i musimy sobie postawić, bowiem plony rzepaku w naszym kraju są jeszcze na ogół niskie. Zwiększenie plonów rzepaku można uzyskać przede wszystkim przez walkę z głównym jego szkodnikiem — słodyszkiem rzepakowym.

W walce tej mamy osiągnięcia. Zorganizowaliśmy i przeszkoliliśmy sieć ochrony roślin. Zaopatrzyliśmy wieś w środki chemiczne i preparaty do zwalczania szkodnika, odpowiednie aparaty i maszyny. Prowadzone jest szkolenie plantatorów, roztoczona kontrola nad przebiegiem walki ze słodyszkiem. Ogólnie biorąc zarówno przygotowania, jak i przebieg zwalczania szkodnika są lepsze niż w latach ubiegłych. Niemniej jednak w niektórych województwach i powiatach istnieją jeszcze dość poważne niedociągnięcia.

W niektórych powiatach woj. warszawskiego środki do zwalczania słodyszka leżą w GS-ach nierozprowadzone wśród plantatorów.

Charakterystyczna dla wielu meldunków służby ochrony roślin jest nuta samouspokojenia:

— Szkolenie przeprowadziliśmy, środki chemiczne i aparaturę mamy, a więc można spać spokojnie.

Nastrój ten jest niepokojący. Mimo bowiem niewątpliwie mniejszego nasilenia w występowaniu groźnego szkodnika rzepaku, niebezpieczeństwo istnieje. Mówią o tym ostatnie meldunki z północnych powiatów woj. wrocławskiego, opolskiego, niektórych powiatów województwa rzeszowskiego Panująca zaś susza i słoneczna pogoda mogą jeszcze zwiększyć niebezpieczeństwo.

Chodzi zresztą nie tylko o to, aby zapobiec klęsce w występowaniu słodyszka, ale o to, aby do minimum sprowadzić straty wyrządzane przez tego szkodnika. Aby zaś to osiągnąć, nie wolno przegapić właściwego terminu rozpoczęcia walki ze słodyszkiem. Najdotkliwsze straty powstają bowiem właśnie wczesną wiosną, przed zakwitnieniem rzepaku.

Nie można czekać aż owadów będzie dużo. Należy rozpoczynać ich zwalczanie kiedy na roślinie znajdzie się ponad 5 sztuk słodyszka. Niekoniecznie trzeba w każdym wypadku stosować zwalczanie chemiczne, które jest ograniczone w czasie (10—12 dni przed kwitnieniem opylać nie wolno ze względu na niebezpieczeństwo zatrucia pszczół) i kosztowne, trzeba szerzej stosować zwalczanie przy pomocy ram chwytnych, aparatów wanienkowych lub zwykłej grabiarki, odpowiednio do tego przystosowanej. (Przy pomocy grabiarki w ciągu 10 godzin można zebrać słodyszka z powierzchni 7 — 8 ha).

Rady narodowe, instancje partyjne powinny zagadnieniu walki ze słodyszkiem poświęcić więcej uwagi niż dotychczas, skontrolować jak wypełnia swe obowiązki w tej dziedzinie służba rolna, GS-y, i spowodować jak najszybsze usunięcie istniejących jeszcze braków.

(M. S.)

W ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

Zmiany personalne nie zastąpią pracy z kadrami

Opublikowany w „Trybunie Ludu" artykuł pt. „Zmiany personalne nie zastąpią pracy z kadrami" był tematem obrad egzekutywy KD Śródmiejska-Prawa w Łodzi, a następnie egzekutywy Komitetu Łódzkiego. W wyniku analizy pracy z kadrami gospodarczymi i partyjnymi w zakładach przemysłowych dzielnicy Śródmiejska-Prawa, egzekutywa KŁ podjęła szereg kroków zmierzających do ulepszenia pracy z kadrami.

Praca z kadrami partyjno-gospodarczymi wiąże się z całokształtem pracy politycznej w zakładzie. Egzekutywa KŁ wysunęła więc szereg wniosków, zmierzających do usprawnienia metod kierownictwa KD podstawowymi organizacjami partyjnymi. Wskazaliśmy na konieczność bliższego powiązania członków Komitetu Dzielnicowego i jego egzekutywy z organizacjami zakładowymi, okazywania konkretnej pomocy sekretarzom i kierownictwu zakładów w walce z trudnościami. Poza tym uchwała zobowiązuje kierownictwo KD do systematycznego przeprowadzania rozmów indywidualnych z sekretarzami organizacji podstawowych i dyrektorami zakładów, co pomoże niewątpliwie lepiej wnikać w ich trudności, skuteczniej mobilizować ich do walki z trudnościami, udzielać właściwych rad i wskazówek.

Uchwała zaleca Komitetowi Dzielnicowemu Śródmiejska-Prawa spowodowanie, aby wszyscy sekretarze podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych zostali objęci szkoleniem ideologicznym. Przewiduje ona specjalne przeszkolenie dla tych sekretarzy, którzy odczuwają szczególne trudności w swej pracy.

Komitety dzielnicowe w Łodzi zostały zobowiązane do gruntownego zapoznania pracowników politycznych KD z zagadnieniami pracy z kadrami.

Uchwałę przedyskutowano na wszystkich egzekutywach komitetów dzielnicowych.

J. JABŁOŃSKI
I sekretarz
Komitetu Łódzkiego PZPR

Komisja Sejmowa obraduje nad budżetem na rok 1953

(f) W dniu 20 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmowej Komisji Budżetu, na którym ustalono plan pracy Komisji. Na podstawie regulaminu Sejmu Komisja utworzyła 4 podkomisje budżetowe dla rozpatrzenia następujących działów budżetu nie posiadających odpowiednich stałych komisji Sejmu: podkomisję budżetową do rozpatrzenia działu budżetu — przemysł, podkomisję budżetową do rozpatrzenia działu — rolnictwo i leśnictwo, podkomisję budżetową do rozpatrzenia działu — administracja i wymiar sprawiedliwości oraz podkomisję budżetową do rozpatrzenia działu — komunikacja, łączność i żegluga.

W skład tych podkomisji weszli zarówno posłowie — członkowie Komisji Budżetowej, jak i dokooptowani posłowie spoza członków Komisji.

Pozostałe działy budżetu rozpatrzone zostaną na posiedzeniach komisji stałych: Obrotu Towarowego, Oświaty, Nauk i Kultury, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Pracy i Zdrowia.

*

21 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła O. Lange posiedzenie Sejmowej Komisji Budżetu, na którym referat o projekcie ustawy budżetowej oraz o projekcie budżetu Państwa na rok 1953 wygłosił minister Finansów — Dietrich.

W godzinach popołudniowych nad projektem budżetu obradowały komisje: Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Obrotu Towarowego, Pracy i Zdrowia oraz podkomisja do rozpatrzenia działu budżetu: administracja i wymiar sprawiedliwości. (PAP).

Podstawowa metoda budownictwa socjalistycznego

Przed 35 laty, w końcu kwietnia 1918 r., opublikowane zostało klasyczne dzieło twórczego marksizmu — znana praca W. I. Lenina „Najbliższe zadania władzy radzieckiej".

W chwili, gdy zarysowała się perspektywa pokojowej pracy, wielki Lenin postawił przed Partią Komunistyczną i najszerszymi masami ludu pracującego zadanie przystąpienia do budownictwa ekonomicznych podstaw socjalizmu. Główne zadanie każdej rewolucji socjalistycznej po zdobyciu władzy przez proletariat, uczył Lenin, polega na tym, ażeby przystąpić do pozytywnej twórczej pracy nad ukształtowaniem nowych stosunków produkcyjnych społeczeństwa socjalistycznego. **„W każdej rewolucji socjalistycznej** — pisał Lenin — **...nieuchronnie wysuwa się na pierwszy plan podstawowe zadanie stworzenia wyższego niż kapitalizm ustroju społecznego, a mianowicie: wzmożenie wydajności pracy, a w związku z tym (i w tym celu) podniesienie jej organizacji na wyższy poziom".**

W pracy „Najbliższe zadania władzy radzieckiej" zawarty był w zarysie cały program pierwszych kroków ku realizacji historycznego zadania proletariatu. Z genialną przenikliwością, z właściwą sobie głębią naukową, Lenin dał w zalążku pełny program zbudowania ekonomiki socjalizmu.

Ruch naprzód ku socjalizmowi, możliwy jest jedynie jako ruch świadomy w którym masy pracujące pod kierownictwem państwa socjalistycznego biorą sprawę gospodarczego rozwoju kraju we własne ręce. Właśnie po to konieczna jest świadoma proletariacka dyscyplina, ażeby zapewnić wzrost umiejętności pracy, jej intensywności, jej lepszej organizacji. Już wówczas Lenin stawiał na porządku dziennym sprawę zastosowania w praktyce systemu płacy akordowej, **„uzgodnienia zarobku z ogólnymi wynikami wytwarzania produktu"**, wprowadzenia naukowej organizacji pracy.

Z wielką siłą podkreślił Lenin znaczenie socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Z oburzeniem odrzucił Lenin rozpowszechnianą przez fagasów burżuazji niedorzeczność, jakoby socjalizm negował współzawodnictwo. W rzeczywistości bowiem jedynie socjalizm, znosząc klasy i ujarzmienie mas przez wyzyskiwaczy po raz pierwszy otwiera drogę do współzawodnictwa w skali naprawdę masowej. Dopiero po zdobyciu władzy przez klasę robotniczą, po wywłaszczeniu kapitalistów i obszarników — mówił Lenin — **„siła przykładu po raz pierwszy otrzymuje możność oddziaływania w sposób masowy".** Lenin wzywał prasę do szerokiej popularyzacji zarówno dodatnich, jak i ujemnych przykładów, ażeby szerokie masy w ten sposób uczyły się na własnym doświadczeniu, unikały skrytykowanych publicznie błędów i naśladowały pozytywne przykłady dobrej pracy.

„Socjalizm — pisał Lenin — **nie tylko nie tłumi współzawodnictwa, lecz przeciwnie: po raz pierwszy stwarza możność rzeczywiście szerokiego zastosowania go w skali rzeczywiście masowej, wciągnięcia naprawdę większości mas pracujących w orbitę takiej pracy, gdzie mogą one wykazać swoją wartość, rozwinąć swe zdolności, ujawnić talenty, których w ludzie — nietknięte jeszcze bogate źródło, i które tysiącami i milionami kapitalizm tłumił, dusił, dławił".**

Z wielkim zapałem powitał Lenin jako pierwsze pędy komunizmu zapoczątkowane w 1919 r. „subotniki" komunistyczne. Lenin z największym naciskiem podkreślał wagę świadomej samodyscypliny i walki o wzrost wydajności pracy.

Leninowska idea współzawodnictwa socjalistycznego stała się wielką siłą wtedy, gdy ogarnęła wielomilionowe rzesze budowniczych socjalizmu. Było to w okresie pierwszej pięciolatki stalinowskiej, gdy rozpoczęło się w zdumiewającym szybkim tempie przeobrażenie Związku Radzieckiego z kraju ekonomicznie zacofanego w jedną z największych potęg przemysłowo-rolnych i kulturalnych świata. J. W. Stalin rozwijając leninowską naukę o współzawodnictwie socjalistycznym i analizując powstały ruch masowy i jego doświadczenia rozwinął teoretyczne założenia leninizmu o współzawodnictwie socjalistycznym.

Lata realizacji pierwszego planu pięcioletniego zapoczątkowały okres niebywałego rozmachu współzawodnictwa socjalistycznego. Na apel Partii Komunistycznej odezwały się wielomilionowe masy robotnicze, z entuzjazmem wykonując zadania planu pięcioletniego, bijąc wszelkie rekordy wydajności pracy.

J. W. Stalin określił wtedy współzawodnictwo jako **„komunistyczną metodę budownictwa socjalistycznego"** na gruncie maksymalnej aktywności milionowych mas pracujących, jako dźwignię, przy której pomocy klasa robotnicza ma dokonać przewrotu w całym gospodarczym i kulturalnym życiu kraju na bazie komunizmu. J. W. Stalin wystąpił z całą mocą przeciwko jakimkolwiek próbom biurokratycznego traktowania współzawodnictwa, jako kolejnej „mody", która po „sezonie" musi zniknąć, jako zjawisko, które można „scentralizować", wtłoczyć w opracowane za biurkiem ramy. Byłoby to równoznaczne ze stłumieniem we współzawodnictwie tego, co stanowi jego najważniejszą istotę, a mianowicie inicjatywy twórczej mas pracujących, które poddają samokrytycznej ocenie swój dawny stosunek do pracy. Biurokratyzm paraliżuje energię, inicjatywę i twórczą aktywność mas, unieruchamia kolosalne rezerwy utajone w masach pracujących.

Za wielki błąd uważał J. W. Stalin mieszanie współzawodnictwa socjalistycznego z właściwą dla kapitalizmu konkurencją. W rzeczywistości bowiem reprezentują one dwie całkiem odmienne zasady:

„Zasada konkurencji: klęska i śmierć jednych, zwycięstwo i panowanie innych.

Zasada współzawodnictwa socjalistycznego: braterska pomoc dla pozostających w tyle ze strony przodujących, w celu osiągnięcia ogólnego postępu.

Konkurencja głosi: dobijaj tych, co pozostają w tyle, żeby utrwalić swoje panowanie.

Socjalistyczne współzawodnictwo głosi: jedni pracują źle, drudzy dobrze, inni jeszcze lepiej — doganiaj lepszych w celu osiągnięcia ogólnego postępu".

Udział mas we współzawodnictwie socjalistycznym jest najwspanialszą szkołą nowego stosunku do pracy. Współzawodnictwo zaczyna się wtedy, gdy masy uświadamiają sobie, że pracują nie na kapitalistów, lecz na siebie, na swoje państwo socjalistyczne. Lecz sam udział w tym ruchu przeobraża i pogłębia świadomość ludzi pracy, radykalnie zmienia ich stosunek do pracy. **„Rzecz najbardziej we współzawodnictwie godna uwagi** — pisał J. W. Stalin — **polega na tym, że dokonuje ono zasadniczego przewrotu w zapatrywaniach ludzi na pracę, przeobraża bowiem pracę z poniżającego i ciężkiego brzemienia, za jakie uchodziła dawniej, w sprawę honoru, sprawę chwały, sprawę męstwa i bohaterstwa. Nic podobnego nie ma i być nie może w krajach kapitalistycznych".**

Doświadczenie budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim dowiodło niezbicie, że współzawodnictwo jest potężną siłą przyśpieszającą uprzemysłowienie kraju i zwycięstwo nowego ustroju społecznego. Szczególnie doniosła jest rola ruchu stachanowskiego — wyższej formy współzawodnictwa, który zrodził się z masowego przodownictwa pracy i stał się wkrótce sam ruchem masowym, ogarniającym dziś całe oddziały i zakłady pracy. Prowadzone w skali ogólnokrajowej, współzawodnictwo socjalistyczne, stało się jednym z głównych czynników wiekopomnego zwycięstwa ZSRR w drugiej wojnie światowej. W okresie powojennym współzawodnictwo socjalistyczne stało się potężną dźwignią odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, pomyślnego wykonania powojennej pięciolatki, a obecnie jest orężem w walce o zrealizowanie zadań nowej pięciolatki, realizującej wielki krok naprzód ku komunizmowi.

XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podniósł ogromną rolę socjalistycznego współzawodnictwa w dalszej walce o komunizm.

Polska klasa robotnicza wykazuje od pierwszych dni istnienia naszego państwa ludowego ogromny zapał w pracy dla ojczyzny. Praca wyzwolona z kajdan kapitalistycznego wyzysku przestała być i w naszym kraju nienawistnym ciężarem, za jaki uważana była w warunkach kapitalizmu, gdy praca na krajowych i zagranicznych kapitalistów prowadziła do odtwarzania wciąż na nowo nędzy, niedostatku i bezrobocia klasy robotniczej, ogólnych warunków niewoli i wyzysku ludzi pracy.

Praca dla siebie, dla własnego społeczeństwa, świadomość patriotyczna budowniczych wolnej socjalistycznej ojczyzny jest źródłem twórczej inicjatywy i entuzjazmu wyzwolonych mas ludowych. Unarodowienie przemysłu, banków, kolei, wywłaszczenie wyzyskiwaczy, uczyniło i w naszym kraju pracę sprawą honoru i chwały, tytułem do uznania i zaszczytów.

Od pierwszych dni uruchomienia i odbudowy naszego przemysłu byliśmy świadkami bohaterstwa i twórczego zapału polskiej klasy robotniczej. W 1947 r. na zew Wincentego Pstrowskiego, - Budowniczego Polski Ludowej, zrodziło się w Polsce masowe współzawodnictwo pracy. W ciągu minionych sześciu blisko lat idea współzawodnictwa socjalistycznego przenikała coraz głębiej w świadomość mas pracujących i przeistoczyła się w wielką siłę, porywającą do ofiarnej i bohaterskiej pracy milionowe rzesze budowniczych nowego życia.

Podsumowując wyniki wykonania Planu 3-letniego, towarzysz Bierut z naciskiem podkreślił ogromną rolę współzawodnictwa socjalistycznego w osiągnięciu tego wielkiego efektu twórczego. **„Ze zwycięskiego przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego** — mówił towarzysz Bierut — **wychodzimy jeszcze bardziej umocnieni w przekonaniu, że współzawodnictwo nie jest jakąś rzeczą przypadkową, doraźną, przemijającą, ale podstawową metodą budownictwa socjalistycznego. Rozszerzenie i pogłębienie współzawodnictwa stanowi gwarancję, że po zwycięskim wykonaniu Planu Trzyletniego wykonamy również — i równie zwycięsko — wielkie zadania Planu 6-letniego".**

Późniejszy rozwój wydarzeń w całej pełni potwierdził słuszność tego przewidywania. Dzięki masowemu udziałowi mas robotniczych we współzawodnictwie socjalistycznym wykonaliśmy już z powodzeniem potężne wielkiego Planu Sześcioletniego. Dzięki współzawodnictwu jesteśmy w stanie wykonywać pomyślnie wszystkie nasze plany, przezwyciężać największe trudności. Doświadczenie mówi, że zależy to od tego, czy organizacje partyjne wykazują należne zrozumienie dla wielkiej wagi tego ruchu, czy umieją go należycie organizować i odpowiednio nim kierować, czy umieją budzić w masach zapał do wydajniejszej pracy, czy umieją stawiać członków partii na decydujące posterunki produkcji i mobilizować ich do przodowania w pracy, do świecenia osobistym przykładem.

Towarzysz Bierut niejednokrotnie wskazywał, że współzawodnictwo jest wyrazem stosunku mas do polityki naszej partii i naszego państwa ludowego. **„We współzawodnictwie i poprzez współzawodnictwo pracy** — mówił towarzysz Bierut — **klasa robotnicza wyraża czynem swój stosunek do polityki partii i władzy ludowej, wywiera swój wpływ na przyspieszenie tempa marszu naprzód — ku socjalizmowi".**

Równocześnie towarzysz Bierut stwierdził, że współzawodnictwo wymaga zorganizowania, kierownictwa, systematycznej analizy jego wyników, wymaga od organizacji partyjnych nieustannej troski o rozwój i rozpowszechnienie coraz to nowych poczynań i wyrazów twórczej inicjatywy mas, o rozszerzenie zasięgu i rozmachu współzawodnictwa socjalistycznego.

W przemówieniu wygłoszonym na naradzie aktywu przemysłu węglowego towarzysz Bierut ostro skrytykował zaniedbania w tej dziedzinie w kopalniach węgla, wskazując, że w ciągu ub. roku nastąpił spadek współzawodnictwa. Wezwał on do położenia kresu nastrojom bierności i objawom braku zainteresowania dla inicjatywy górników i samego rozwoju współzawodnictwa ze strony podstawowych organizacji partyjnych, ze strony administracji kopalń i ze strony związków zawodowych, które na tym właśnie polu powinny rozwijać szczególną aktywność.

Przypominając ostrzeżenie towarzysza Stalina przeciwko groźbie zahamowania twórczej inicjatywy mas ze strony elementów biurokratycznych, towarzysz Bierut na VIII Plenum KC PZPR mówił: **„Czyńmy wszystko, ażeby rozwijać nasze budownictwo gospodarcze, wzmacniając wydajność pracy, mobilizując masy do wykonywania zadań produkcyjnych, pobudzając współzawodnictwo socjalistyczne, nadając jak najszerszy rozmach twórczej energii ludu pracującego".**

A. SZPAKOWICZ

Czytelnicy i korespondenci piszą

Załoga Dychowa realizuje zobowiązania

Dla uczczenia pamięci Towarzysza Józefa Stalina oraz święta klasy robotniczej 1 Maja załoga Elektrowni Wodnej im. L. Waryńskiego w Dychowie podjęła wiele cennych zobowiązań indywidualnych i grupowych. Postanowiono m. in. otoczyć jeszcze większą opieką urządzenia elektryczne i mechaniczne itp.

Na wyróżnienie zasługuje młodzież ZMP-owska, która w 98 proc. podjęła zobowiązania. Wybija się tutaj grupa ZMP-owska w składzie: Józef Blok, Zbigniew Szperka, Józef Łagocki, Józef Wawrzyniak. Nie zostają również w tyle brygady: mechaniczna i elektryczna. W tej ostatniej wyróżniają się Witold Jóźwiak, Czesława Karnicka, Józef Rytwiński oraz brygadzista tow. Kuliński.

Ponadto na masówce ogólnozakładowej cała załoga podjęła wspólne zobowiązania:

1. zapewnić bezawaryjność pracy w zakładzie,
2. dopilnować terminów planowanych remontów,
3. przestrzegać czystości i higieny pracy w zakładzie, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa załogę Elektrowni Wodnej Rożnów w woj krakowskim.

Cała załoga Elektrowni Wodnej im. L. Waryńskiego w Dychowie stanęła w dniu 29. III 53 r. do przeprowadzenia generalnego przeglądu urządzeń rozdzielni. Po dokonaniu wyłączenia wszelkich napięć z rozdzielni, wszyscy pracownicy fizyczni jak i umysłowi na czele z dyrektorem zakładu ubrani w kombinezony, uzbrojeni w szmaty i olej, wyruszyli na najwyższe szczyty wysokich słupów kratowych, aby tam oczyścić izolatory z sadzy i brudu. Dokładnie przejrzano wszystkie odłączniki, wyłączniki, silniki i całość urządzeń rozdzielni. Po kilku godzinach wyczyszczona rozdzielnia znów była pod napięciem, dając fabrykom i osiedlom energię elektryczną.

MIECZYSŁAW KOWALAK
Dychów

Niezrozumiała opieszałość

W dniu 2 lipca 1952 r. do Komórki Wynalazczości Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 1 w Poznaniu wpłynęły dwa projekty racjonalizatorskie, zgłoszone przez ob. Józefa Kaczmarka, pracownika Bazy Sprzętu. Projekty dotyczyły 1) uniwersalnej pokrętki rolkowej do kluczy nasadowych, 2) uniwersalnej pokrętki jednoramiennej do gwintownika.

6 sierpnia 1952 r. Zjednoczenie, na podstawie decyzji Komisji Wynalazczości, przesłało oba pomysły do Centralnego Zarządu Budownictwa Miejskiego-Zachód w Warszawie, z prośbą o przekazanie ich odpowiedniej komisji branżowej.

CZBM-Zachód przesłał je dnia 21 sierpnia do Centralnego Zarządu Sprzętu i Mechanizacji Budownictwa Miejskiego.

Wobec tego, że Centralny Zarząd Sprzętu i Mechanizacji ocenił projekty jako wybitnie branżowe z dziedziny narzędzi, w dniu 4 września ub. roku oba projekty wraz z dokumentacją przesłane zostały do Centralnego Zarządu Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi w Warszawie.

Od tego czasu, pomimo dwukrotnych monitów (z dn. 8.XII 1952 r. i 14.I br.) Zjednoczenie nasze nie otrzymało żadnej odpowiedzi, jak sprawa pomysłów racjonalizatorskich ob. Kaczmarka została załatwiona.

Sądzimy, że Centralny Zarząd Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi miał dosyć czasu na to, ażeby rozpatrzyć te projekty. Bowiem od dn. 4.IX.52 r. do dzisiaj minęło prawie 8 miesięcy.

Z. KUBIAK
Poznań

VI MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU

IMIENNE ZGŁOSZENIE KOLARZY TRIESTU

Komitet Organizacyjny VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo" otrzymał imienne zgłoszenie kolarzy Triestu. Są to następujący zawodnicy: Bolletti, Di Luciano, Donadel Dreossi, Mosetti, Orso oraz rezerwowi Sessi, Tomas, Vrabez i Zucca.

*

Kilka ekip zagranicznych ustaliło już przyjazd do Bratysławy, gdzie nastąpi start do VI Wyścigu Pokoju. Kolarze NRD przybyli w dniu 21 bm. Francuzi oraz Duńczycy przylatują samolotem 25 bm. Finowie 26 bm., a drużyna Belgii w dniu 27 bm.

Koleją przybędą 27 bm. ekipy Triestu, Austrii i Włoch oraz Węgier, Rumunii i Bułgarii.

*

WACŁAW WÓJCIK (ur. w w 1919 r.) — zaczął swe starty w 1936 roku. W pierwszych latach uprawiania kolarstwa nie odnosił większych sukcesów i dopiero w 1948 roku startując po raz pierwszy w Wyścigu Pokoju, zajmuje w nim trzecie miejsce jako drugi z Polaków W tym też roku wygrywa m. in Wyścig Dookoła Polski.

W Wyścigach Pokoju Wójcik uczestniczył cztery razy

W latach 1951/1952 był naszym najlepszym szosowcem, zdobywając m. in. w 1952 roku pierwsze miejsce w 7-etapowym Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur oraz pierwsze miejsce w Wyścigu Dookoła Polski.

MIECZYSŁAW WILCZEWSKI (ur. w 1932 r.) rozpoczął karierę kolarską w 1949 roku. Młody ZMP-owiec, uczeń Państwowego Technikum Statystycznego w Bytomiu, okazał się nieprzeciętnym talentem kolarskim. Jego pierwszy poważniejszy występ w wyścigu wieloetapowym miał miejsce w 1950 roku. Startował on wtedy w wyścigu Jelenia Góra — Warszawa. Uzyskał on w pierwszym etapie zwycięstwo, później jednak nie przygotowany jeszcze do trudów wieloetapowej imprezy, musiał się z niej wycofać. Poprawiając stale swą formę, Wilczewski w roku ubiegłym odegrał już poważną rolę w Wyścigu Dookoła Polski, zajmując w nim trzykrotnie drugie miejsce na poszczególnych etapach i wykazując większą niż w latach poprzednich wytrzymałość. Wilczewski, startować będzie po raz pierwszy w swej karierze sportowej w reprezentacji Polski na VI Wyścig Pokoju.

MIECZYSŁAW ULIK (ur. w 1933 r.) — uprawia sport kolarski od 1949 roku. W czasie swej krótkiej kariery sportowej zdobył wiele cennych sukcesów na torze (rekord i mistrzostwo Polski juniorów), jak również na szosie. W ubiegłym sezonie zajął w Wyścigu Dookoła Polski zaszczytne trzecie miejsce, wykazując w tej imprezie duże utalentowanie do zawodów szosowych. Sukces w Wyścigu Dookoła Polski oraz szereg innych sukcesów w wyścigach szosowych spowodowały, że Ulik zakwalifikował się do naszej kadry narodowej w kolarstwie. Startować on będzie w Wyścigu Pokoju po raz pierwszy.

O chleb i pokój

Walka klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych

„Chleba i pokoju!" — hasło to z coraz większą siłą rozbrzmiewa we wszystkich krajach kapitalistycznych. Rozbrzmiewa ono szczególnie donośnie w przeddzień 1 Maja — dnia walki i solidarności robotniczej. W walce przeciwko polityce przygotowań wojennych, prowadzonych przez rządy reakcyjne, przeciwko ograbianiu mas pracujących, przeciwko stałemu obniżaniu stopy życiowej, w walce o niezawisłość narodową, o swobody demokratyczne, o pokój — na czele najszerszych mas ludowych stoi zahartowana w bojach klasa robotnicza. Pod przewodem partii komunistycznych i robotniczych, klasa robotnicza wznosi wysoko wyrzucony za burtę przez burżuazję sztandar swobód demokratycznych i niezawisłości narodowej i skupiając pod tymi sztandarami najszersze masy narodu — wiedzie je do zwycięstwa.

Jednym z najbardziej charakterystycznych i dobitnych przejawów walki klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych — jest walka strajkowa. Wbrew polityce terroru i faszyzacji, prowadzonej przez koła rządzące krajów kapitalistycznych — przy wydatnej i usłużnej pomocy prawicowych socjalistów i reakcyjnych kierownictw związków zawodowych — wbrew próbom ograniczania a nawet likwidowania prawa do strajku coraz większa liczba robotników masowymi strajkami wyraża swą niezłomną wolę walki przeciw otwartej i faktycznej zniżce płac, o polepszenie warunków bytu. Coraz donośniej w walkach tych rozlega się głos protestu przeciw zakusom reakcji na prawa robotnicze, przeciw polityce wojny.

Krzywa strajków rośnie

Ubiegły rok był świadkiem poważnego wzrostu liczby strajków w porównaniu z rokiem 1951. W Stanach Zjednoczonych, gdzie reakcyjna, antyrobotnicza ustawa Tafta Hartleya miała za cel powstrzymanie ruchu strajkowego — odbyło się w roku ubiegłym 4.950 strajków w porównaniu z 3.910 w r. 1951. Liczba strajkujących w tym samym okresie wzrosła z 2.220.000 do 3.500.000.

Krzywa strajków przeciw obniżce stopy życiowej w USA wznosi się w niezmniejszonym tempie i w roku bieżącym. W jednym tylko miesiącu — w kwietniu, strajkowało 35.000 robotników koncernu „United States Rubber Corp.", 50.000 hutników i metalowców koncernu „US Steel Corp.", pracownicy telefonów w stanie New Jersey i inni.

Według oficjalnych świadomie pomniejszonych danych, w Anglii w r. 1952 wzięło udział w strajkach 416.000 robotników w porównaniu z 379.000 w roku poprzednim.

Walka strajkowa przybrała wielkie rozmiary w Niemczech zachodnich. W roku 1951 liczba strajków była czterokrotnie większa niż w roku 1950. Za ubiegły rok nie ma jeszcze ostatecznych danych ale nawet pobieżny przegląd strajków, jakie się w tym okresie odbyły, wskazuje na rosnącą walkę robotników zachodnio-niemieckich.

Włochy, Francja, Japonia...

We Włoszech nie było w roku ubiegłym prawie miesiąca, w którym nie odbyłby się większy strajk. 50.000 robotników przemysłu chemicznego, 56.000 włókniarzy, 200.000 robotników prowincji Florencja, 250.000 metalowców północnych Włoch, dwa miliony robotników rolnych — oto bilans walk strajkowych włoskich mas pracujących w roku ubiegłym.

Liczba strajków i strajkujących wzrosła ogromnie w pierwszych miesiącach roku bieżącego. W styczniu i w marcu odbyły się dwa wielkie strajki kolejarzy, w lutym zastrajkowało 50.000 pracowników transportu miejskiego, w marcu 100.000 robotników pracujących na plantacjach tytoniowych, a w połowie kwietnia wybuchł strajk 2 milionów robotników rolnych. Kulminacyjnym punktem tej fali był strajk powszechny w dniu 30 marca na znak protestu przeciwko narzuceniu przez chadecję parlamentowi ultrareakcyjnej ordynacji wyborczej.

We Francji cały ubiegły rok stał pod znakiem tysięcy strajków, przebiegających pod hasłem walki o podwyżkę płac a równocześnie — będących protestem przeciwko polityce faszyzacji kraju. Olbrzymie demonstracje przeciwko przybyciu Ridgwaya do Paryża, akcja strajkowa i demonstracyjna na znak protestu przeciwko uwięzieniu Jacquesa Duclosa i Andre Stila setki krótkotrwałych strajków, w których robotnicy domagają się uwolnienia innych uwięzionych patriotów — wszystko to świadczy o niezłomnej postawie francuskich mas pracujących, żądających polityki pokoju i występujących w obronie niezawisłości narodowej i demokracji.

Spośród krajów pozaeuropejskich największe nasilenie strajków — obok USA — przypada na Japonię. Mimo terroru policji Joszidy i okupantów amerykańskich, odbyły się tam w r. 1952/3 strajki powszechne, w których wzięło udział ogółem 2.950.000 robotników.

Nie tylko ilość strajków, ale i fakt, że w większości wypadków skoncentrowały się one w kluczowych gałęziach gospodarki świadczy o ich znaczeniu i zasięgu. Tak np. strajk robotników przemysłu stalowego w USA, który odbył się w połowie ubiegłego roku i który objął 650 tysięcy osób w poważnym stopniu zahamował zamówienia wojenne dla wojsk interwencyjnych w Korei.

Na czele narodu

Poważna część tych ruchów strajkowych łączyła w sobie postulaty ekonomiczne z postulatami politycznymi. Walkę strajkową charakteryzowała rosnąca świadomość mas pracujących, które coraz lepiej rozumieją ścisły związek między pogarszającymi się nieustannie warunkami życiowymi, a ogólną polityką rządów, polityką zbrojeń i przygotowań wojennych. W toku tej walki rośnie i wzmacnia się autorytet partii komunistycznych, w których coraz szersze masy widzą jedynego konsekwentnego obrońcę **interesów całego narodu**.

W miarę wzrostu walki klasy robotniczej, coraz bardziej demaskuje się prawicowe kierownictwo partii socjaldemokratycznych i rozłamowych związków zawodowych jako agentury imperializmu amerykańskiego. W interesie monopolistów i podżegaczy wojennych, prowodyrzy angielskich Trade-Unionów, zachodnio-niemieckich „DGB", francuskiej „Force Ouvriere", włoskich „wolnych" związków zawodowych usiłują rozbić szeregi klasy robotniczej i ułatwić w ten sposób robotę rodzimym kapitalistom i ich zaoceanicznym „bossom".

Ale próby te nie przynoszą rezultatów ich inicjatorom. Odwrotnie — w ogniu walki strajkowej hartuje się jedność klasy robotniczej zarówno w poszczególnych krajach jak i w skali międzynarodowej. W wielkich strajkach powszechnych i w mniejszych akcjach, coraz liczniej robotnicy ze związków socjaldemokratycznych czy chrześcijańskich stają ramię przy ramieniu z robotnikami z klasowych związków zawodowych. Wielokrotnie zdarza się, że ogół ludności danego miasta spontanicznie popiera strajk. Tak np., kiedy w fabryce „Ilva" w Piombino (Włochy) proklamowany został strajk na znak protestu przeciwko planom dyrekcji zwolnienia części robotników — robotnicy mniejszych fabryk, pracujący dla „Ilvy" ogłosili strajk solidarnościowy, wielu drobnych kupców zamknęło sklepy, a rodzice nie wysłali dzieci do szkół.

W czasie strajków dochodzi wielokrotnie do wzruszających dowodów solidarności robotniczej. Kiedy w lutym bieżącego roku zastrajkowało 27.000 włókniarzy w Niemczech zachodnich, załoga zakładów „Edelsteinwerke" w Duesseldorfie, która od dłuższego czasu zatrudniona jest tylko częściowo, zebrała ostatnie grosze — 290 marek i przekazała je na rzecz strajkujących.

Przeciw Wehrmachtowi przeciw planowi Schumana

Międzynarodowa solidarność robotników krajów kapitalistycznych znalazła dobitny wyraz we wspólnej walce przeciwko układom wojennym, o pokojowe, demokratyczne zjednoczenie Niemiec.

Trwa i rozwija się solidarna wspólna walka przeciwko planowi Schumana — gospodarczej bazie agresywnej „armii europejskiej". Robotnicy krajów Europy zachodniej już odczuwają boleśnie skutki tego planu — wzrastające bezrobocie, obniżanie płac, zamykanie „mniej rentownych" kopalń i hut, podporządkowywanie całego przemysłu zachodnio-europejskiego monopolom hitlerowskim w Niemczech zachodnich. We wrześniu ubiegłego roku odbyła się w Berlinie Międzynarodowa Konferencja Robotnicza przeciwko planowi Schumana, w wyniku której w wielu fabrykach zachodnio-europejskich powstały komitety jedności, walczące przeciwko zamykaniu kopalń i fabryk, przeciwko wyrzucaniu robotników na bruk.

Walka ta w wielu wypadkach uwieńczona została poważnymi sukcesami. Sukces taki osiągnęli m. in. górnicy kopalni węgla brunatnego w Luni (Włochy), która to kopalnia miała być zamknięta w wyniku działania planu Schumana. Przez 18 dni górnicy nie opuszczali kopalni, by do tego nie dopuścić. W wyniku strajku, ministerstwo pracy zmuszone było wydać zarządzenie wznowienia pracy. Wypadków takich jest coraz więcej. Jedność i niezłomna postawa robotników triumfuje.

*

Zbliża się wielkie święto klasy robotniczej i mas pracujących całego świata — Pierwszy Maj. Jak i w latach ubiegłych Pierwszy Maj obchodzony będzie w tym roku pod hasłami walki w obronie praw robotniczych, o odprężenie międzynarodowe, o utrzymanie i utrwalenie pokoju. W pochodach pierwszomajowych maszerować będą — związani nierozerwalnymi więzami międzynarodowej solidarności — robotnicy krajów uciskanych przez imperializm z robotnikami wolnych narodów, których osiągnięcia i zdobycze są drogowskazem dla robotników wszystkich krajów kapitalistycznych. Będą szli w jednym szeregu, a powiewać będzie nad nimi, trzymany w twardych, mocnych rękach, sztandar niezawisłości narodowej, demokracji i pokoju.

ZYGMUNT BRONIAREK

W. Kolesow radziecki tokarz-wynalazca

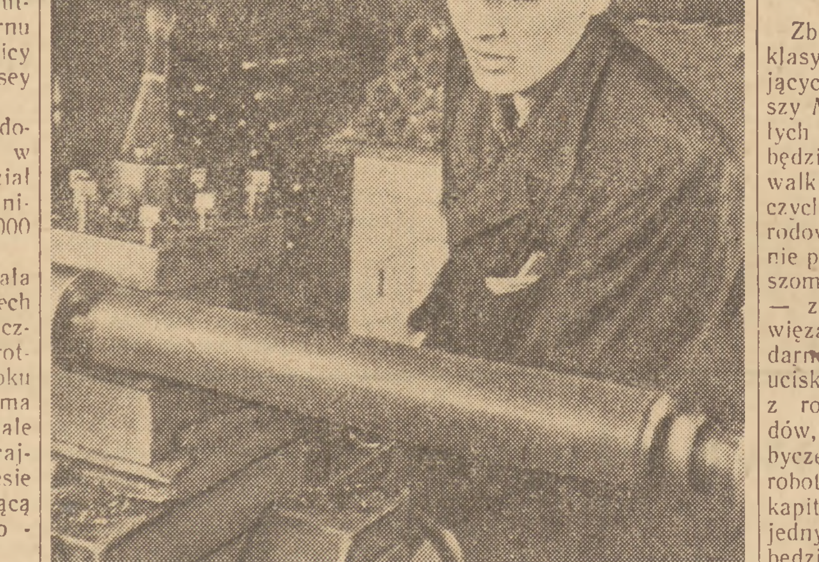

Stachanowiec W. Kolesow skonstruował nóż tokarski, który jest dalszym krokiem w rozwoju wysokowydajnej obróbki metali. Nóż Kolesowa stosuje coraz więcej tokarzy w naszych zakładach przemysłowych, osiągając bardzo dobre wyniki w produkcji: Na zdjęciu: W. Kolesow przy pracy

W STOLICY

Roboty tynkarskie na Starym Mieście

Na Rynku Starego Miasta zakończono już zasadnicze roboty murarskie.

We wszystkich kamienicach prowadzone są obecnie roboty wykończeniowe, kamieniarskie przy wykańczaniu zabytkowych portali wejściowych.

W kamieniczkach pod numerami 22, 24, 26 roboty tynkarskie wykonywane są przez zespół tynkowania mechanicznego — Dekerta. Najbardziej zaawansowane są prace tynkarskie w domach przy ulicy Piwnej, gdzie w większości zabytkowych kamieniczek wykonano już elewacje zewnętrzne. Jasne, kremowe, szare i różowe tynki ozdobiły większość domów.

Załoga odbudowująca Trakt Starej Warszawy przygotowuje się pilnie do uroczystości pierwszomajowych. Wykonane w tym celu dekoracje ozdobią Stare Miasto. Od strony pl. Zamkowego, ustawione zostaną gablotki z portretami przodowników pracy, wykazy postępu robót na Starym Mieście oraz tablice zaznajamiające zwiedzających z odbudową Traktu Starej Warszawy. *(js)*

Porządki trzeba przeprowadzać wszędzie

Mimo trwających od miesiąca porządków wiosennych w wielu instytucjach, domach mieszkalnych i przedsiębiorstwach komunikacyjnych nie rozpoczęto porządków.

Przykładem takiego niedbalstwa może być Dom Medyka przy ul. Oczki 7. Okna tego domu są od dawna nie myte, a we wszystkich pomieszczeniach jest pełno kurzu. Dom Medyka nie jest jednak jedynym domem, w którym nic się nie zmieniło. Nadal są brudne i zaniedbane domy przy ul. Inżynierskiej oraz domy nr. 4 i 12 przy ul. Nowogrodzkiej.

O przeprowadzeniu porządków wiosennych zapominają także warszawscy kolejarze i tramwajarze. W pociągach podmiejskich i tramwajach są brudne okna i podłogi, które należałoby pociągnąć pyłochłonem. Brudne i zaśmiecone są także tereny przy torach kolejowych.

Warto, aby instytucje i dozorcy domowi, ostro zabrali się do pracy i usunęli dotychczasowe niedociągnięcia. *(kw)*

Wciąż kuleje transport przy zbiórce złomu

W poniedziałek wyniki zbiórki złomu w stolicy były znacznie mniejsze niż w dni poprzednie. Przyczyn tego należy doszukiwać się w małej ilości samochodów i furmanek, jakie stanęły do dyspozycji prezydiów DRN. Tam gdzie z pomocą przyszły samochody wojskowe jak np. na Pradze-Śródmieście wyniki zbiórki są dość znaczne — zebrano tam około 41 ton. Na terenie innych DRN zebrano: Praga - Południe — 19 ton, Ochota — 18 ton, Śródmieście i Mokotów — po 9 ton. Ogółem w poniedziałek zebrano 161 ton.

Dotychczasowe wyniki zbiórki złomu dla Metro wynoszą 2686 ton. Dzień dzisiejszy jest ostatnim dniem zbiórki. *(i)*

Półkolonie dla 1500 przedszkolaków

Około 1500 dzieci z warszawskich przedszkoli skorzysta w lecie z wypoczynku na półkoloniach. Półkolonie dla przedszkolaków zorganizowane będą w lipcu, to jest w okresie przerwy w pracy przedszkoli. Na półkolonie zostały wybrane najlepiej wyposażone i największe ogrody jordanowskie i przedszkola z dużymi terenami zielonymi, jak np. przedszkole w Falenicy. Dzieci z przedszkola FSO na Żeraniu dojeżdżać będą codzien nie samochodami do ośrodka wypoczynkowego w Powsinie.

Przebywające na półkoloniach dzieci otrzymywać będą pożywne posiłki i bawić się będą pod opieką wykwalifikowanego personelu.

Dla dzieci tych matek, które w lipcu nie będą mogły skorzystać z urlopu czynne będą tak, jak w latach ubiegłych punkty przedszkolne. W Warszawie czynnych będzie 20 takich punktów przedszkolnych, urządzonych w przedszkolach z największymi ogródkami i terenami zabawowymi, co pozwoli na stworzenie warunków zbliżonych do półkolonii. *(kw)*

Kobiety szkolą się na budowie

Przez ażurowy parkan, który osłania budowę przy al. Gen. Świerczewskiego zaglądają liczni przechodnie.

W głębokim wykopie przy robotach murarskich pracują brygady kobiece. Pod kierunkiem instruktorów murarskich i majstra wykonano już mury piwniczne nowego budynku mieszkalnego.

Kobiety zatrudnione na budowie obok nauki teoretycznej przechodzą tutaj szkolenie praktyczne. W ostatnich dniach na budowie odbyły się egzaminy dla kobiecych grup ciesielskich i zbrojarskich. Egzaminy zdały wszystkie robotnice! Roboty na budowie ruszyły już w szybszym tempie.

Przewidziane jest, że budynek zostanie ukończony w stanie surowym w ciągu br. *(js)*

Więcej dobrych książek popularno-naukowych

(Dyskusja w Warszawskiej Fabryce Motocykli)

W świetlicy Warszawskiej Fabryki Motocykli odbywa się dyskusja nad broszurką W. Stęślickiej pt. „Człowieka stworzyła praca". Jest to pierwsza tego rodzaju dyskusja zorganizowana przez Państwowe Wydawnictwo Popularno-Naukowe „Wiedza Powszechna".

Broszura — jedna z blisko sześćdziesięciu z serii „Biblioteczka dla każdego" w bardzo popularny sposób omawia historię powstania człowieka — od praprzodków zwierzęcych do istoty myślącej. Temat pasjonujący; tysiące legend, baśni, mitów i zabobonów powstawało na tym właśnie podłożu, póki nauka nie dowiodła niezbicie, że powstanie człowieka, życia na ziemi, powstanie całej naszej planety to nie jakiś cud, że odbywało się to zgodnie z odwiecznymi prawami przyrody. Ludzie tymi zagadnieniami interesują się po dziś dzień, chcieliby je poznać dokładnie. Nic więc dziwnego, że i w Warszawskiej Fabryce Motocykli broszurka Stęślickiej była pilnie czytana, na pewno niejednokrotnie robotnicy rozmawiali na jej temat, dyskutowali, spierali się, a teraz przyszli do świetlicy, by w rozmowie z wydawcami i z autorką ocenić książkę, wypowiedzieć uwagi krytyczne i życzenia na przyszłość. Ale dyskutanci przede wszystkim zadają pytania. Broszura bowiem — zgodnie z założeniem autorki i tytułem pracy — ujmuje jedno tylko zagadnienie — rozwój człowieka od driopiteka — wspólnego przodka małp człekokształtnych i człowieka — do człowieka rozumnego. Zagadnienie to wiąże się z całym szeregiem innych, na które broszura, zgodnie z tematem, już nie odpowiada.

A tow. Kościelecki np. interesuje się tym, co było na świecie przed pojawieniem się naszego praprzodka, zaś towarzysz Wroński sięga jeszcze dalej w przeszłość i chciałby wiedzieć jak powstała ziemia i pierwsza na niej żywa istota.

— Jak uczeni zbadali, że 30 tysięcy lat temu żyli ludzie? — zadaje pytanie z innej dziedziny tow. Janiszewski. — Przecież wtedy nikt historii nie pisał. Jak ustala się takie daty?

Pytań jest coraz więcej, coraz bardziej są różnorodne. Z pytań i dyskusji wyłania się ocena broszury.

— Dużo nam dała ta książka — mówi tow. Załęski. — Wielu z nas otworzyła ona oczy na rzeczy, których nie znaliśmy.

— Dobrze, że jest w niej dużo ilustracji — pada uwaga — to ułatwia czytanie i rozumienie.

Ta książeczka — mówi tow. Poławski — wyjaśniła mi jak człowiek ze zwierzęcia zmienił się w istotę myślącą. Nie rozumiem jednak, dlaczego zwierzęta nie nadążyły w rozwoju za człowiekiem.

— To przecież jest wyjaśnione w broszurze — przerywa tow. Krasnodębski i szczegółowo odpowiada na postawione pytanie.

— Broszura jest łatwa i jasna — mówi dalej. — Jedno mi tylko przeszkadza — obce wyrazy. Myśmy się w szkołach nie uczyli, nam takie słowa nawet powtórzyć trudno, a co dopiero zapamiętać.

Autorka odpowiada, że użyła słowa driopitek, gdyż polskiego terminu na określenie naszego praprzodka nie ma. Potem w sposób przystępny odpowiada na inne pytania. Ale zebranych to nie zadowala. Chcieli by czytać, „rozgryźć" zagadnienie, uczyć się.

Rozstrzelone początkowo zdania krystalizują się w konkretny wniosek.

— Chcemy mieć książkę — mówi tow. Załęski — która będzie ujmować całokształt zagadnienia. Różnie sobie człowiek wyobraża powstanie ziemi i życia na niej. Chcemy wiedzieć jak było naprawdę, jak nauka to tłumaczy. Niech to będzie większa książka — będziemy się z niej uczyć, my i nasze rodziny.

Tow. Krasnodębski starszy już robotnik, który wiele w swoim życiu przeczytał i przemyślał, formułuje:

— Książka ta powinna być łatwa, żebyśmy ją mogli zrozumieć. Powinna być tania, żebyśmy ją mogli kupić. I powinna być porządnie wydana — bo będzie się ją nie raz i nie dwa czytać.

Coraz więcej głosów wypowiada się za wydaniem poważnej popularno-naukowej książki, wyjaśniającej historię życia na ziemi. Oświadczenie dr. Stęślickiej, że taką książkę opracuje, zostaje przyjęte żywiołowymi oklaskami.

*

Ta pierwsza bodaj tego rodzaju dyskusja była wymownym dowodem, jak ważną pozycją są książki popularno-naukowe i to nie tylko z dziedziny nauk przyrodniczych. Zebrani domagali się również wydania broszur omawiających zagadnienia techniczne, popularyzujących przodujące metody pracy, podręczników technicznych, które pomagałyby podnosić kwalifikacje zawodowe. Państwowe Wydawnictwo Popularno-Naukowe „Wiedza Powszechna" zrobiło na tym odcinku duży wysiłek. Ale jednak 59 broszur „Biblioteczki dla każdego" — bo te właśnie ujmują zagadnienia najbardziej popularnie i przystępnie, to wątły strumień w morzu olbrzymich potrzeb (nie mówimy tu o opracowaniach na wyższym poziomie). Prócz tego nie wszystkie broszurki z tych, które już wyszły można dostać w księgarniach. Albo więc nakład był za mały, albo Dom Książki nie rozprowadził ich należycie.

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej" — głosi Konstytucja. Aby prawo to mogło być w pełni zrealizowane należy jak największy nacisk położyć na tak ważną dziedzinę, jaką są wydawnictwa popularno-naukowe. Jest to trudne, ale wielkie i zaszczytne zadanie, które stoi zarówno przed wydawnictwem, jak i przed naukowcami - popularyzatorami.

Należy z uznaniem powitać inicjatywę „Wiedzy Powszechnej", która wyszła zza biurek, wyszła ze swoich pokoi roboczych i zwróciła się z prośbą o pomoc i ocenę swej pracy bezpośrednio do odbiorcy — do czytelnika. Dyskusja w Warszawskiej Fabryce Motocykli dała pewne wytyczne do pracy na przyszłość. Zaplanowane podobne dyskusje w innych zakładach pracy, hotelach robotniczych, spółdzielniach produkcyjnych itd. rozszerzą niewątpliwie horyzonty pracowników wydawnictwa i autorów, niewątpliwie zwiążą ich silniej z czytelnikami i pomogą w większym stopniu i lepiej zaspokajać potrzeby masowego odbiorcy.

Z. KWIECIŃSKA

ODWOŁANIE ODCZYTU PROF. J. HOCHFELDA

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy w Sali Kolumnowej Pałacu Staszica odczyt prof. J. Hochfelda „1 Maja — święto pracy i pokoju" nie odbędzie się z powodu choroby referenta.

TEATRY

Ateneum — Sprawa rodzinna — g. 19. **Polski** — Polacy nie gęsi — g. 19. **Kameralny** — Król i aktor — g. 19 (bilety wykupione na „Wujaszka Wanię" ważne 29 bm.). **Ludowy** — Radcy pana radcy — g. 19.15 **Narodowy** — Bobrowe futro — g. 19. **Nowy** — Cyrulik Sewilski — g. 19 **Powszechny** — Zrzędność i przekora. Cudzoziemczyzna — g. 19. **Syrena** — Z zegarkiem w ręku — g 19.15. **Współczesny** — Ich czworo — g. 19. **Nowej Warszawy** — Tor przeszkód — g. 19.15. **Domu Wojska Polskiego** — Wassa Żeleznowa — g. 19 **Satyryków** — Ministerstwo Satyry — g. 19.30. **Lalka** — Zielony mosteczek — g. 17.30 (ul. Różana 16). **Guliwer** — Janek nie panek — g. 17.

KINA

Moskwa — Cesarski piekarz I seria — g. 14. 16, 18. 20. **Palladium** — Cesarski piekarz II seria — dod. Kolejarskie słowo — g. 14, 16, 18, 20. **Praha** — Jutro będzie się wszędzie tańczyć — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. **Śląsk** — Ditta — g. 14, 16, 18, 20, **Atlantic** — Pragnienie — g. 14, 16, 18, 20. **Polonia** — Konkurs im. Wieniawskiego, Czarodziejskie oko — g. 15, 18.30, oraz Gęsi Baby Jagi — g. 16.30, 20. **Stolica** — Noc niespodzianek — dod. Przegl. kult. 5/52 — g. 14, 16, 18, 20. **W—Z** — Cud w Mediolanie — g. 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — Aktorka — dod. Ludowe zespoły sportowe — g. 14, 16, 18, 20. **Ochota** — Czarci żleb — g. 14, 16, 18, 20 **Syrena** — Kurtyna w górę — dod. W prac. polskich astronomów — g. 16, 18, 20. **Tęcza** — Mitria Kokor — dod. Czy wiecie, że... Nr 6/52 — g. 16, 18, 20. **Lotnik** — Zakazane piosenki — g. 17, 19. **Olsztyn** (Włochy) — Pani Dery — g. 18, 20.

PORANKI

Syrena — Nikt nic nie wie — g. 14.

(Uwaga: repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin, Warszawa, ul. Jagiellońska 26 tel. 904-81).

RADIO

CZWARTEK 23 KWIETNIA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert poranny, 6.10 Aud. dla wsi, 6.20 Wszechnica Radiowa — kurs II, 6.40 Muzyka poranna, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Koncert poranny, 8.55 „Uczniowie krnąbrni, ale pojętni" opow. I. Kurczaba, 9.10 Muzyka rozrywkowa, 9.25 Koncert solistów, wykonawcy: St. Głowacki — baryton, K. Blaschke — wiolonczela, 9.50 Przerwa, 10.55 Aud. dla kl. II, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Muzyka ludowa, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Szczecińskiej p.d. W. Górzyńskiego, 13.40 Polska muzyka fortepianowa w wyk. Gertrudy Konatkowskiej, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Rozgł. Śląskiej PR i Chóru p.d. Karola Stryji, 16.45 Aud. literacka, 17.05 Wszechnica Radiowa — kurs wstępny, 17.20 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR p.d. T. Seredyńskiego, 18.00 „Mikrofonem po kraju", 18.15 „Ze śpiewników Moniuszki" śpiewa Bogna Sokorska, 18.35 Wiązanka walców, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 „Na młodzieżowej antenie", 19.30 Muzyka dla wszystkich, 20.26 Wiad. sportowe 20.36 „Pieśni walki i pracy różnych narodów", 20.50 Na fali humoru i satyry, 21.05 „Muzyka radziecka" aud. słowno-muz. w oprac. dr Z. Lissa, 21.55 Utwory fortepianowe w wyk. T. Żmudzińskiego, 22.15 Muzyka taneczna, 22.40 Z cyklu: „Sonaty Dawnych Mistrzów" wykonawcy: St. Włodarski i Bohdan Łosakiewicz — skrzypce, Barbara Malwe — fortepian.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 7.50, 14.00, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Koncert poranny, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Muzyka poranna, 7.20 Muzyka poranna, 8.00 Koncert poranny, 8.55 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Aud. dla kl. I, 14.30 Aud. dla kl. VI, 14.50 „Swojskie Melodie" w wyk. Zesp. Harmonistów Tadeusza Wesołowskiego, 15.10 Opow. George Dana z tomu „Nowele rumuńskie", 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I, 16.20 „Kompozytor Tygodnia" — Sergiusz Rachmaninow w oprac. R. Jasińskiego, 16.45 Pogad. sportowa, 17.15 „Stalin w pieśni różnych narodów", 17.30 „Na Warszawskiej Fali", 18.00 Felieton, 18.10 Radziecka muzyka ludowa, 18.30 Odpowiedzi Fali 49, 18.42 Wiązanka melodii Lehara, 18.50 „Studenckie zespoły świetlicowe przed mikrofonem", 19.10 Radiowy kurs jęz. rosyjskiego dla zaawansow. 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Dla każdego coś miłego" wyk. Ork. PR p.d. St. Rachonia, 21.26 Wiad. sportowe, 21.36 Muzyka taneczna, 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II, 22.20 Z cyklu „Najpiękniejsze Symfonie Mozarta" w progr. Symfonia C-dur „Jowisza" w wyk. Ork. Symf. p.d. Bruno Waltera, 22.50 Mozaika muzyczna, 23.10 Recital fortepianowy Artura Rubinsteina.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Centrala 8-34-01, 8-34-02, 8-34-03, 8-34-04, 8-34-05 Redaktor Naczelny 8-17-06. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-96-63. Dział ideologiczny 8-08-89. Dział partyjny 8-97-37. Dział zagraniczny 8-96-54. Dział ekonomiczny 8-43-03. Dział rolny 8-98-78. Dział kulturalny 8-65-24. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział stołeczny 8-71-82. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-34-02, 8-34-04. Warunki prenumeraty: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zlecona przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — cena prenum.: mies. — 5 zł. kwar. — 15 zł, półrocznie — 30 zł, rocznie — 60 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch" — cena w prenum. zbior. mies. — 3.50 zł. Informacji w sprawie prenum. zagranicznej udziela PPK „Ruch" Biuro Wyd. Zagr., Warszawa, Koszykowa 31, tel. 8-64-81. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 8-00-31. Zakł. Graf. i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 4B-15422
B 3